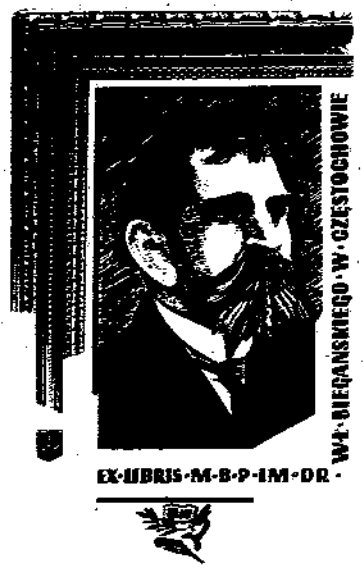

BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Redakcja i Administracja Częstochowa, Aleje [illegible], tel. [illegible] i [illegible]. Odpowiedzialny za pismo: Komitet Redakc. Wydaje Spółdz. Wydawnicza „Czytelnik”.

ŻYCIE CZĘSTOCHOWY

Prenumerata [illegible] [illegible]. Zamiejsc. [illegible]. Zgłoszenia przyjmuje Administracja: Aleje [illegible], tel. [illegible]. Ogłoszenia drobne zł. [illegible] za wyraz, wymiarowe za tekstem zł. [illegible] za 1 m/m, specjalne zł. 10.— za wiersz. Konto PKO [illegible].

Nr 78 (1671) B PIĄTEK, 28 MARCA 1952 ROKU CENA 15 gr

W obliczu wielkich i odpowiedzialnych zadań 3 roku Planu

Krajowy zjazd aktywu PGR

w obecności Prezydenta RP Bolesława Bieruta

25 i 26 b.m. w sali Rady Państwa obradował krajowy zjazd aktywu Państwowych Gospodarstw Rolnych, w którym wzięli udział dyrektorzy i kierownicy poszczególnych działów produkcji okręgów PGR, sekretarze organizacji partyjnych w PGR, agronomowie, zootechnicy i mechanicy zespołów, kierowniczki ferm drobiarskich, przodujący kierownicy gospodarstw, brygadziści, traktorzyści, oborowi, chlewmistrze, księgowi, oraz działacze związkowi i młodzieżowi z wielu zespołów i gospodarstw.

Na obrady przybył manifestacyjnie witany przez zebranych Prezydent RP Bolesław Bierut w towarzystwie premiera J. Cyrankiewicza.

Na zjeździe byli obecni: wicepremier Al. Zawadzki, wicepremier i minister PGR — H. Chełchowski, członek Biura Politycznego KC PZPR — J. Berman, sekretarze KC PZPR: R. Zambrowski i Z. Nowak, wiceprezes NKW ZSL — W. Baranowski, przewodniczący CRZZ — W. Kłosiewicz, kierownik Wydziału Rolnego KC PZPR — E. Pszczółkowski, przewodniczący Zw. Zaw. Prac. Rolnictwa — J. Dechnik.

W czasie dwudniowych obrad toczyła się dyskusja nad referatem wicepremiera Chełchowskiego, który jednocześnie przewodniczył obradom, oraz nad referatem kierownika Wydz. Rolnego KC PZPR — Pszczółkowskiego.

Pierwszy referat poświęcony był szczegółowej analizie dotychczasowej pracy PGR — zarówno osiągnięć jak i niedomagań, braków i błędów oraz zadaniom, jakie stoją przed gospodarstwami państwowymi w trzecim roku Planu 6-letniego.

W drugim referacie kierownik Wydz. Rolnego KC PZPR — Pszczółkowski omówił zadania organizacji partyjnych i związkowych w mobilizowaniu załóg PGR do lepszej i wydajniejszej pracy nad rozwojem produkcji, do wzmacniania socjalistycznej dyscypliny pracy, do stałego poprawiania warunków bytowych robotników, aby PGR były w pełni wzorowymi gospodarstwami socjalistycznymi, promieniującymi na spółdzielnie produkcyjne i indywidualne gospodarstwa chłopskie przykładem wysokiej kultury rolnej i postępu technicznego.

Zabierający głos w dyskusji pracownicy PGR wymienili dotychczasowe doświadczenia w pracy produkcyjnej, politycznej i związkowej. Wielu mówców przedstawiło całokształt pracy w poszczególnych gospodarstwach i zespołach. Podkreślali oni sukcesy i wskazywali na liczne jeszcze braki i błędy w pracy wielu PGR. Analiza osiągnięć i błędów wykazała, jak duże rezerwy produkcyjne tkwią jeszcze w PGR, jak wielkie są możliwości dalszego szybkiego zwiększania urodzajności ziemi i rozwijania hodowli. Toteż — jak wielokrotnie podkreślano — zadania, jakie w r.b. mają zrealizować PGR — choć wysokie i trudne, są jednak w pełni realne.

Aby wykonać tegoroczne zadania

Nawiązując do referatów, pracownicy PGR omówili, co należy przedsięwziąć, aby tegoroczne zadania zostały wykonane. Stwierdzono, że przede wszystkim należy podnieść na wyższy poziom pracę kierownictw zespołów i poszczególnych gospodarstw, dopilnować, aby plan produkcyjny znała każda brygada i każdy robotnik w brygadzie, a jednocześnie wzmocnić kontrolę wykonywania planów. Mocno podkreślano konieczność wzmocnienia masowej pracy politycznej wśród robotników rolnych, stosowania w pełni przepisów umowy zbiorowej i zwiększenia troski kierownictwa PGR o sprawy bytowe robotników. Jako bardzo ważne wysunięto również sprawy uruchomienia wszystkich rezerw, jakie istnieją w gospodarstwach, lepszego wykorzystywania maszyn oraz stosowania doświadczeń przodujących zespołów i gospodarstw i podciągnięcia do ich poziomu słabszych PGR-ów.

Wszyscy przemawiający w dyskusji pracownicy PGR stwierdzili, że w wykonaniu wielkich i odpowiedzialnych tegorocznych zadań PGR-ów — zwiększenia produkcji i dostaw towarowych dla Państwa — decydującą rolę odegrywa czyn produkcyjny, jaki w przededniu kampanii wiosennej podejmują dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta całe załogi gospodarstw, brygady i poszczególni robotnicy.

W prostych słowach pracownicy PGR składali obecnemu na naradzie Prezydentowi Bierutowi meldunki o zobowiązaniach i gorąco zapewniali Go, że zobowiązania te zwycięsko wykonają. Delegacja robotników PGR okręgu Poznań-Wschód wręczyła Prezydentowi ozdobną księgę, zawierającą zobowiązania robotników, wartości ponad 7.306 tys. zł.

Dyskusję podsumował wicepremier i minister PGR — Chełchowski, który podkreślił znaczenie krytyki i samokrytyki w przezwyciężaniu trudności i usuwaniu braków i błędów, w pracy nad dalszym rozwijaniem gospodarki PGR.

Odznaczeni przodownicy pracy

Uroczystym momentem zjazdu było udekorowanie przez Prezydenta RP 7 wybitnych przodowników pracy za wysokie osiągnięcia produkcyjne.

Z rąk Prezydenta Bieruta **Złote Krzyże Zasługi** otrzymali: Stanisław Wiza — brygadier owczarni PGR Mrozowo w okręgu bydgoskim, który uzyskał wysoki procent wykotów od 500 owiec

(Dokończenie na str. 2)

W 5 rocznicę śmierci gen. Karola Świerczewskiego

28 marca br. mija 5 rocznica bohaterskiej śmierci gen. Karola Świerczewskiego — płomiennego rewolucjonisty, wielkiego syna ludu polskiego. W wielu miastach i zakładach pracy odbywają się uroczystości poświęcone uczczeniu pamięci gorącego patrioty i internacjonalisty — gen. „Waltera”.

W Domu Kultury w Rzeszowie odbyła się uroczystość poświęcona pamięci gen. Świerczewskiego.

Referat obrazujący drogę walki gen. Świerczewskiego o „naszą i waszą wolność” wygłosił przewodniczący ZW ZMP Kotarba.

Owacyjnie przyjęto wejście na salę patroli młodzieżowych, które przebyły trasę ostatniej drogi generała Waltera. Młodzież uczestnicząca w patrolach podjęła w 5 rocznicę śmierci gen. Świerczewskiego liczne zobowiązania, które z jednego tylko pow. łańcuckiego przyniosą ponad 26 tys. zł oszczędności.

Przed tablicą pamiątkową domu, gdzie gen. Świerczewski organizował w 1944 r. 10 dywizję WP, zaciągnęła straż wartę honorową.

Załoga Zakł. Mechanicznych im. Gen. Karola Świerczewskiego w Elblągu zaciągnęła „Warty Pokoju”. M. in. młodzieżowy zespół ob. Gajli zaciągając „Wartę Pokoju” skrócił czas obróbki niektórych elementów z 2.300 na 800 roboczogodzin. Liczne zobowiązania podjęli także indywidualni robotnicy m. in. Szwec i Łazarewicz.

W Zakł. im. Gen. Karola Świerczewskiego w Warszawie robotnicy postanowili zaciągnąć w dniach 27 i 28 bm. „Warty Pokoju”, podczas których zobowiązali się podnieść wydajność pracy. M. in. tokarz R. Bieńkowski postanowił w okresie „Warty” podnieść wydajność pracy o 30 proc. Za jego przykładem poszli liczni robotnicy.

Na 2 dni przed terminem zespoły Słupeckiego i Szumskiego realizują zobowiązania na MDM

Wśród blisko dwutysięcznej rzeszy robotników Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej, którzy podjęli zobowiązania produkcyjne dla uczczenia urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta i święta 1 Maja, niektórzy już zakończyli wykonywanie swego czynu, inni zbliżają się do końca.

Jednym z bardziej wartościowych i poważniejszych zobowiązań był czyn dwóch zespołów murarskich — EDWARDA SŁUPECKIEGO i STANISŁAWA SZUMSKIEGO z bloków 18 i 19, wznoszonych przy ul. Nowowiejskiej. W ciągu sześciu dni trwała zacięta rywalizacja o najlepszy ilościowo i jakościowo wynik. Oba zespoły pracowały na jednakowych, bliźniaczych odcinkach robót, by łatwiej można było obliczyć wyniki. Zespoły w składzie: EDWARD SŁUPECKI z podręcznym TADEUSZEM PAWLAKIEM i STANISŁAW SZUMSKI z podręcznym JÓZEFEM GRĘDZIKIEM — osiągnęły jednakową wydajność 307 procent normy, co pozwoliło na dwa dni przed terminem zakończyć budowę wznoszonej przez nich części bloku.

Po tym pierwszym etapie współzawodnictwa oba zespoły przygotowują się do dalszej rywalizacji. Zespół EDWARDA SŁUPECKIEGO postanowił dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta podwyższyć swoje zobowiązanie. (dar.)

28 mln. zł. więcej na cele socjalno-kulturalne

Poprawki Komisji Sejmowej do ustawy budżetowej

28 bm. odbyło się posiedzenie sejmowej Komisji Planu Gospodarczego i Budżetu.

Komisja postanowiła wystąpić do Sejmu z wnioskiem o uchwalenie projektu ustawy o narodowym planie gospodarczym z poprawkami, uchwalonymi na posiedzeniu Komisji 20 bm.

W związku ze zgłoszeniem w toku posiedzeń szeregu poprawek do ustawy budżetowej poszczególne wnioski zostały szczegółowo rozpatrzone i zbadane, a w wyniku analizy potrzeb Komisja postanowiła wystąpić do Sejmu o uchwalenie ustawy, zwiększając wydatki w stosunku do projektu rządowego o 28.059.788 zł. na cele socjalno-kulturalne, a mianowicie: na szkolnictwo zawodowe — o 600 tys. zł., na szkolnictwo wyższe i naukę — o 9.775 tys. zł., na kulturę i sztukę — o 5.684 tys. zł., na zdrowie i kulturę fizyczną — o 12 mil. zł.

Komisja rozpatrzyła ponadto sprawozdanie posła **A. Kryglera** (PZPR) o zamknięciu rachunków państwowych za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1949 r., postanawiając wystąpić z wnioskiem do Sejmu o uchwalenie dla Rządu absolutorium.

Nowoczesna fabryka siewników w Brzegu nad Odrą

W Brzegu nad Odrą, na terenach zniszczonej w czasie działań wojennych Fabryki Kotłów i Maszyn Parowych, powstaje nowoczesna fabryka siewników. Produkować ona będzie talerzowe siewniki nawozowe i siewniki do traw oparte na radzieckiej dokumentacji technicznej.

Fabryka, po jej całkowitym uruchomieniu, produkować będzie trzy razy więcej siewników niż obecnie produkuje cały nasz przemysł. Pierwsze siewniki opuszczą fabrykę jeszcze w końcu br., a wielkoseryjna produkcja rozpocznie się w 1953 r.

W końcu II kwartału ruszy pierwszy dział produkcyjny fabryki — siewnia.

Wiernie stać będziemy na straży praw nowej Konstytucji

Uczestnicy zebrań dyskusyjnych piszą do Prezydenta R. P.

Do Prezydenta RP Bolesława Bieruta napływają codziennie setki depesz z wyrazami wdzięczności i uznania dla prac Komisji Konstytucyjnej, której przewodniczy.

Zgromadzeni w gmachu Opery Wrocławskiej na zebraniu dyskusyjnym nad projektem Konstytucji przedstawiciele społeczeństwa woj. wrocławskiego piszą m. in.:

„Przesyłamy Ci, Obywatelu Prezydencie, gorące pozdrowienia i podziękowania dla całej Komisji Konstytucyjnej za trud włożony przy opracowaniu projektu Konstytucji.

Przyrzekamy Ci, Obywatelu Prezydencie, że ze wszystkich sił będziemy walczyć o pokój i socjalizm. Przyrzekamy Ci, że nie pożałujemy wysiłków, by Ojczyzna nasza stała się jeszcze potężniejsza i bogatsza, by rosła i rozwijała się. Świadomość, że budujemy dla siebie w wolnej Ojczyźnie, pomoże nam w niełatwej, ale pięknej, bo budującej pokój i socjalizm, walce”.

„Pragniemy przekazać Ci, Obywatelu Prezydencie, wyrazy najgorętszych serdecznych podziękowań za ten wielki historyczny akt, jakim jest projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — piszą w imieniu mieszkańców gm. Bieszczykowice, pow. Namysłów członkowie GRN, zebrani na uroczystej sesji. Przyrzekamy Ci, że stać będziemy wiernie na straży praw nowej Konstytucji, będącej wyrazem zdobyczy i osiągnięć ludu polskiego. Projekt Konstytucji będziemy nieść do każdej chaty naszej wsi, do każdego chłopa mało i średniorolnego, do młodzieży szkolnej i do matek by każdy obywatel w gminie przyswoił w swym sercu treść projektu Konstytucji — wielkiej księgi praw polskiego ludu pracującego”.

„Z ogromną radością — piszą w swym liście kierowalcy i nauczyciele szkół podstawowych pow. milickiego — witamy postanowienia projektu Konstytucji, dotyczące rozwoju kultury i oświaty w naszym kraju. Wielka karta zdobyczy ludu polskiego stanie się dla nas, nauczycieli, drogowskazem do wychowania naszej młodzieży w duchu proletariackiego internacjonalizmu poprzez rozwijanie w niej miłości i przyjaźni do narodów pokój i wolność miłujących, skupiających się wokół potężnego Zw. Radzieckiego, kierowniczej siły w walce o pokój i postęp”.

Realizując zobowiązania dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta

10 kopalń węgla — »Rokita« — FSO — przemysł farmaceutyczny — stalownia huty »Pokój«

zwycięsko wykonały plany kwartalne

Załogi licznych zakładów pracy meldują o wielkim wpływie realizacji zobowiązań, podjętych dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta, na szybsze wykonywanie planów produkcyjnych w I kwartale br.

Zakłady podległe **Centralnemu Zarządowi Przemysłu Farmaceutycznego** zameldowały o zrealizowaniu planu produkcji pod względem wartości na I kwartał br. na 8 dni przed terminem.

Poważnym czynnikiem, który zdecydował o przedterminowym wykonaniu zadań I kwartału br przez cały przemysł farmaceutyczny, było systematyczne przekraczanie przez poszczególne zakłady miesięcznych planów produkcji, dzięki realizacji zobowiązań podejmowanych dla uczczenia 10 rocznicy powstania PPR oraz dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i Święta 1 Maja.

Najlepsze wyniki produkcyjne w I kwartale br. osiągnęła załoga Starogardzkich Zakładów Farmaceutycznych.

Charakterystyczną cechą I kwartału br. w przemyśle farmaceutycznym jest znaczna poprawa w wykonaniu planów pod względem asortymentu, chociaż niektóre zakłady w dalszym ciągu nie osiągają planowej produkcji asortymentowej.

Przedterminowe wykonanie planu kwartalnego i dalsza realizacja zobowiązań pozwoli zakładom przemysłu farmaceutycznego wykonać do końca bm. ponadplanową produkcję leków, wartości ok. 7 milionów zł.

26 bm. o godz. 13 załoga **Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu** wykonała kwartalny plan montażu wozów M-20 „Warszawa”. Sukces ten jest przede wszystkim wynikiem zwiększenia wydajności pracy przez załogę, która w styczniu przekroczyła plan o 11 proc, a w lutym o 10 proc.

25 bm. stalownia huty „Pokój” pierwsza w przemyśle hutniczym wykonała przedterminowo plan kwartalny. Systematyczne przekraczanie planów dziennych pozwoliło załodze już w styczniu wykonać plan miesięczny w 107.9 proc. Dzięki zobowiązaniom podjętym przez załogę stalowni dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i Święta robotniczego, średnie wykonanie planów dziennych wzrosło w bm. do 110.3 proc. W ten sposób już w ciągu pierwszych dwóch dekad załoga stalowni przekroczyła podjęte na ten miesiąc zobowiązania.

Osiągnięcia swe zawdzięczają stalownicy przyspieszonym i szybkościowym wytopom. Na pierwsze miejsce wśród wytapiaczy wysunął się F. **Marek**, który wykonał 10 skróconych wytopów.

W wyniku pomyślnej realizacji zobowiązań dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta i Święta 1 Maja załogi kopalń „Jaworzno”, „Boże Dary”, „Paweł” i „Walenty - Wawel” zameldowały 26 b.m. o całkowitym wykonaniu planów wydobycia za I kwartał b.r.

Łącznie z kopalniami, które o wykonaniu planów kwartalnych donosiły poprzednio — już 10 KOPALŃ ZREALIZOWAŁO ZWYCIĘSKO ZADANIA I KWARTAŁU TRZECIEGO ROKU PLANU 6-LETNIEGO.

Załoga wielkiego kombinatu chemicznego „Rokita” w Brzegu Dolnym zameldowała 24 b.m. o godz. 7 rano o wykonaniu planu kwartalnego według wartości. Załoga biorąca udział w 87 proc. we współzawodnictwie pracy plan wartościowy wykonała w styczniu w 107 proc., a w lutym przekroczyła go o 0,2 proc. Wydajność pracy w I kwartale b.r. wzrosła w porównaniu z r. ub. o 1,7 proc.

Osiągnięcia produkcyjne załogi są m.in. wynikiem skupienia wysiłków wokół realizacji zobowiązań dla uczczenia 10 rocznicy powstania PPR oraz z okazji zbliżającej się 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i Święta 1 Maja. Te ostatnie zobowiązania, przedstawiające łączną wartość ponad 2 miliony zł. robotnicy „Rokity” wypełnili już w około 60 proc.

Załoga **Turańskich Zakładów Nawozów Fosforowych** zameldowała 22 b.m. o wykonaniu kwartalnego planu produkcji.

Częściowa realizacja zobowiązań dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i Święta I Maja, przewidujących dodatkową produkcję 120 ton kwasu siarkowego, wpłynęła poważnie na wykonanie zwiększonego operatywnego planu produkcji na I kwartał b.r. (plan państwowy na I kwartał b.r. został już wykonany 18 b.m.).

18 b.m. załoga **Zakładów im. Komuny Paryskiej** wykonała plan produkcji za I kwartał b.r. Do 28 b.m. wartość ponadplanowej produkcji i dodatkowych oszczędności przekroczy ło 2 i pół miliona zł.

26 b.m. odbyło się w zakładach zebranie załogi, na którym złożono meldunki o wykonaniu dotychczasowych i podjęto szereg nowych zobowiązań.

28 b. m. upływa termin wydawania obligacji Pożyczki

W związku z rozpoczynającym się 1 kwietnia b.r. pierwszym losowaniem Narodowej Pożyczki, obligacje po 28 b.m. nie będą wydawane.

Wymiana zaświadczeń na obligacje zostanie wstrzymana 1 kwietnia. Posiadacze zaświadczeń powinni więc niezwłocznie zgłaszać się do banków o wymianę zaświadczeń na obligacje.

Niedoręczone subskrybentom obligacje placówki subskrypcyjne obowiązane są złożyć do depozytu imiennego w zbiornicy najpóźniej 31 marca.

Wznowienie wydawania obligacji placówkom i wymiany zaświadczeń na obligacje nastąpi dopiero po 15 kwietnia.

B. generałowie hitlerowscy remilitaryzują Niemcy zach.

Specjaliści broni »V« przebywają w USA i w W. Brytanii

BERLIN (PAP). B. gen. hitlerowski Reichel, dowódca niemieckich „oddziałów roboczych” przy amerykańskich wojskach interwencyjnych, otrzymał od rządu Adenauera polecenie traktowania młodych Niemców wcielonych do tych jednostek jako kadr przyszłego Wehrmachtu. Ponadto Reichel otrzymał rozkaz dalszego werbunku do „oddziałów roboczych” młodzieży i żołnierzy zawodowych Wehrmachtu hitlerowskiego.

B. gen hitlerowski Dornberger, który podczas wojny był pełnomocnikiem Hitlera do spraw fabrykacji broni rakietowej „V”, bada obecnie możliwości wykorzystania przemysłu zachodnio-niemieckiego w ramach amerykańskiego programu zbrojeń. Jest on dzisiaj jednym z doradców lotniczych amerykańskiego przemysłu zbrojeniowego i w tym charakterze został zatrudniony przez lotnictwo amerykańskie. Wszyscy niemal dawni specjaliści niemieccy do spraw broni typu „V” przebywają w St. Zjednoczonych lub w W. Brytanii.

BERLIN (PAP). O potężnym wrażeniu wywołanym notą radziecką w sprawie traktatu z Niemcami świadczą m. in. dalsze komentarze prasy zachodnio-niemieckiej. We wszystkich strefach okupacyjnych Trizonii liczne dzienniki oceniły niezwykłą doniosłość inicjatywy pokojowej ZSRR.

„Westfaelische Rundschau” podkreśla, że stanowisko ZSRR nacechowane jest wolą osiągnięcia porozumienia. „Neue Presse” (Bielefeld) pisze, że obowiązkiem mocarstw zachodnich jest podjęcie rokowań z Moskwą.

Dziennik „Volksstimme” (Stuttgart) stwierdza, że przedstawiciele wszystkich warstw ludności na pierwszą wieść o propozycjach radzieckich wyrażają swą radość i nadzieję, że obecnie dojdzie do porozumienia między wielkimi mocarstwami w sprawie Niemiec.

Bestialskie bombardowanie Phenianu

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Phenianu:

W nocy z 25 na 26 bm. ciężkie bombowce amerykańskie atakowały Phenian w szczególnie barbarzyński sposób. W ciągu 7 godzin zrzucono na zniszczone już dzielnice Senczeri i Keczuri w południowo-zachodniej części miasta przeszło 300 bomb po 100 — 500 kg. W zbombardowanych dzielnicach nie ma żadnych obiektów wojskowych. Zginęło i odniosło rany przeszło 150 osób, przeważnie kobiet i dzieci.

Bombardowanie Phenianu w nocy z 25 na 26 bm. było jednym z najbardziej zaciekłych bombardowań tego miasta od początku wojny.

Narada PGR

(Początek na str. 1)

oraz osiągnął od każdej owcy po 6 kg wełny rocznie. Tadeusz Białożyński — traktorzysta-mechanik z PGR Lubostroń również z okręgu bydgoskiego, który do listopada r.ub. wykonał 623 ha orki średniej, zaoszczędził 1.619 kg materiałów pędnych i na swym „Zetorze" przepracował 2.590 godz. bez kapitalnego remontu oraz Jan Gaweł — kierownik PGR Ujów w okręgu wrocławskim, pod którego kierownictwem załoga gospodarstwa osiągnęła przeciętnie z ha po 25,5 q pszenicy ozimej, 22,8 q pszenicy jarej, 23,9 q żyta, 21,5 q jęczmienia jarego, a przeciętną wydajność mleka od krów podniosła do 4.129 litrów rocznie.

Srebrnymi Krzyżami Zasługi Prezydent Bierut udekorował Emilię Sadkowską — brygadzistkę chlewni PGR Solanka, w okręgu gdyńskim Czesława Grzegorzewskiego — brygadiera oborowego PGR Luszyn w okręgu warszawskim, Marię Gawlicę — brygadzistkę polową PGR Studzienna w okręgu opolskim i Anielę Latacz — traktorzystkę PGR Rogi również w okręgu opolskim.

Przodujący traktorzysta — Stefan Marcak z PGR Wojnowice na Opolszczyźnie, odznaczony już za wybitne osiągnięcia Orderem Sztandaru Pracy II klasy, otrzymał od ministra PGR motocykl w nagrodę za zeszłoroczne sukcesy.

Tysiącami zespołowych i indywidualnych zobowiązań wieś polska czci 60 rocznicę urodzin Prezydenta Bieruta

Tysiącami zespołowych i indywidualnych zobowiązań czci wieś polska 60 rocznicę urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta. O masowości zobowiązań świadczy m. in. podjęcie ich przez 770 gromad Kielecczyzny.

Pracownicy **zespołu PGR Grodkowo w woj. warszawskim** napisali list do Prezydenta Bolesława Bieruta, w którym m.in. czytamy:

„Kochany nasz Towarzyszu Prezydencie! My jako robotnicy rolni wykorzystywani w czasach Polski obszarniczo-kapitalistycznej mamy dla Ciebie i Władzy Ludowej szczególną wdzięczność za wyzwolenie nas z wyzysku obszarniczego.

Naszą ludową ojczyznę chcemy umocnić. Chcemy dostarczyć miastu jak najwięcej zboża, żywca, mleka, a chłopom mało i średniorolnym jak najwięcej zbóż selekcyjnych. Chcemy także przekonać chłopów o wyższości gospodarki zespołowej nad indywidualną. Chcemy umacniać fundament naszej siły — sojusz robotniczo-chłopski."

W dalszym ciągu listu załoga pisze o swych zobowiązaniach, którymi pragnie uczcić rocznicę urodzin Prezydenta Bieruta. Załoga postanawia m.in. zwiększyć plony i zamiast planowanych 150 tuczników odhodować 180 tuczników, oraz wiosenną akcję siewną skrócić o 5 dni roboczych.

Chłopi **gromady Filipowice, pow. brzeski, woj. krakowskie**, piszą w liście do Prezydenta Bieruta:

„Przekonani jesteśmy, Obywatelu Prezydencie, że najlepiej uczcimy Twoje urodziny podniesieniem poziomu gospodarki w naszej gromadzie, co pozwoli nam dostarczyć Państwu więcej niż dotychczas produktów rolnych. Aby dokonać tego nie będziemy szczędzili swych sił, gdyż wyciągnęliśmy wnioski z Twoich przemówień, w których wskazywałeś nam jak pokonać trudności spowodowane tym, że za rozwojem naszego przemysłu nie nadąża rolnictwo".

W dalszym ciągu listu chłopi zobowiązują się m.in. zwiększyć w b.r. dostawę mleka w porównaniu z r. ub. o 100 proc., i zakontraktować ponad obowiązkową dostawę 200 szt. trzody chlewnej. Liczne zobowiązania podjęli indywidualni chłopi.

Załogi 118 PGR woj. łódzkiego oraz członkowie 136 brygad różnych specjalności w szybkim tempie realizują zobowiązania, podjęte dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i Święta 1 Maja. Wartość tych zobowiązań przekracza sumę 1,5 miln. zł.

W odpowiedzi na apel gromady Chraplewo, już ok. 300 gromad w woj. koszalińskim podjęło zobowiązania zwiększenia hodowli, podniesienia wydajności z ha i zagospodarowania odłogów.

Do fali zobowiązań podejmowanych przez masy pracujące Polski Ludowej dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta i Święta 1 Maja włączyły się 774 gromady woj. kieleckiego, które odpowiadając na apel gromady Chraplewo podjęły zobowiązania. M.in. chłopi pow. kieleckiego zakontraktują dodatkowo 5 tys. tuczników.

48 mln. zł. oszczędności w przemyśle tytoniowym w rb.

W połowie ub. r. brygady remontowe wytwórni papierosów w Krakowie, Poznaniu i Radomiu przystąpiły do przeprowadzania wzorcowych remontów maszyn tytoniowych. Już pierwsze próby przyniosły znaczne skrócenie czasu przestoju maszyn.

W br. dzięki stosowaniu w szerokim zakresie remontów wzorcowych przemysł tytoniowy zaoszczędzi ok. 48 mln. zł.

Zakończono budowę Marynowskiej Stacji Pomp

MOSKWA (PAP) Na terenie budowy Kanału Wołga-Don zakończono montaż wszystkich agregatów Marynowskiej Stacji Pomp. W najbliższych dniach stacja ta rozpocznie pracę.

Wody Donu przepompowywane przez uruchomioną niedawno Karpowską Stację Pomp, zatapiają powoli rezerwuar karpowski i podchodzą już do stacji marynowskiej, która przepompowywać je będzie do położonego wyżej bereslawskiego rezerwuaru wodnego. Stamtąd woda Donu przepompowywana będzie do ostatniego — warwarowskiego rezerwuaru wodnego, znajdującego się na wysokości 44 m nad poziomem Donu.

Listy do Prezydenta Bieruta z okazji 60 rocznicy urodzin

Podajemy kolejny wykaz listów z zobowiązaniami i życzeniami napływających do Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta z okazji 60 rocznicy Jego urodzin. Listy nadesłały:

gromada Janice, Delegatura Centrali Mięsnej w Jarosławiu, Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Jaworze, Państwowa Komunikacja Samochodowa w Jeleniej Górze, Krakowskie Kopalnictwo Naftowe, gromada Izbicków, Kobiety gminy Fijej, Żwirownia w Ełku, Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Branży Skórzanej w Drobinie, Urząd Pocztowo - Telekomunikacyjny w Drawsku Szczecińskim, Stocznia „Żegluga na Wiśle" w Chełmnie, Częstochowskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego, gromada Czernino, Katowickie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane w Chorzowie, Tartak w Czersku, Nadleśnictwo Państwowe w Czersku, Kopalnia Rudy Żelaznej, Rejon Lasów Państwowych w Bydgoszczy, Zakłady Przemysłu Wełnianego w Bielsku - Białej, Zakłady Mięsne w Brodnicy, Wojewódzki Szpital Gruźliczo - Zakaźny w Białymstoku, Bezzeńskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Biskupcu, Białostockie Przedsiębiorstwo Skupu Surowców Włókienniczych i Skórzanych, Zakłady Wydobywania Piasku w Białej Górze, kobiety Fabryki Sklejek w Białymstoku, Fabryka Zapałek w Błoniu, Spółdzielnia Pracy Wielobranżowej w Biskupcu, Zarząd Wojewódzki Ligi Kobiet w Białymstoku, Szpital Miejski nr 1 w Bielsku-Białej, Brzezińskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego, Gminna Spółdzielnia SCh w Baranowiczach, „Centrospiegi" w Białymstoku, Szkoła Podstawowa w Brzozowicach Kamieniu, Tartak Leśny nr 2 w Biskupcu, Świętokrzyski Park Narodowy w Bodzentynie, Robotnicza Spółdzielnia Pracy „Przemysł Drzewny" w Brwinowie, Zakłady Elektrotechniczne w Ząbkowicach, Obornickie Zakłady Drzewnego Przemysłu Terenowego, Oddziały Banku Rolnego i Narodowego w Oławie, Cementownia „Odra" w Opolu, Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego w Opolu, Nadleśnictwo Państwowe w Osieku, Fabryka Mebli w Opatówku, Zarząd Ligi Kobiet w Ozorkowie, Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Olecku, Okręgowy Zarząd Kin w Olsztynie, Zjednoczenie Elektromontażowe w Ostrowcu Świętokrzyskim, Południowe Zakłady Obuwia w Chełmku, Szpital Miejski nr 6 w Warszawie, gromada Dąbrówka, Wolskie Zakłady Przemysłu Barwników, Spółdzielnia Pracy im. Marchlewskiego w Gliwicach, Biuro Projektów Zakładów Przemysłu Metalowego i Elektrotechnicznego w Gliwicach, Huta „Baildon", Tucznia Rzeźni Drobiu w Barczewie, Oddział Narodowego Banku Polskiego w Brzegu, organizacja Ligi Kobiet w Krajowicach, Zarząd PGR w Krakowie, Obwodowy Urząd Pocztowo-Telekomunikacyjny w Krośnie, Krakowskie Zakłady Farmaceutyczne, gromada [illegible], Kopalnia im. Wieczorka w Janowie, Spółdzielnia Produkcyjna w [illegible], Cementownia „Grodziec" w [illegible], Biuro Projektów i Studiów Przemysłu Chemicznego w Gliwicach, Warsztaty [illegible] w Dąbrowie Górniczej, Organizacja Ligi Kobiet w Darłowie, Odlewnia [illegible], Koło ZMP przy Gminnej Spółdzielni w Domaszowicach, Koło ZMP w Długiej Brzezinie, Dyskowskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego, Nadleśnictwo Państwowe w Czerpiszewie, Szpital Miejski w Czeladzi, Cukrownia w Chojnowie, Zakłady Koksochemiczne „Hajduki", [illegible] „Nekla", Nadleśnictwo Państwowe w Białobrzegach, Zakłady [illegible] w Białymstoku, Centrala [illegible] w Białymstoku, organizacja PZPR gromady Boguszyn, PGR [illegible], Wydział Zdrowia Miejskiej Rady Narodowej w Białymstoku, Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego w Bielsku-Białej, [illegible] Rejonowe Eksploatacji Dróg Publicznych w Busku-Zdroju, [illegible] Zakłady Przemysłu Wełnianego, Nadleśnictwo Państwowe w Bielawie, [illegible], Krakowskie Zakłady Sodowe, Fabryka Sklejek Przemysłu Leśnego w [illegible], kopalnia „Michał", Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego w Wałbrzychu, Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Wałbrzychu, gromada Wierzbięcice, [illegible] Wodomierzy Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Warszawie, Spółdzielnia Pracy Stolarzy „[illegible]" w Warszawie-Włochy, Warszawska Spółdzielnia Spożywców „Wola", Szpital [illegible] we Wschowie, Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. 17 stycznia w Warszawie, Zakłady Chemiczne w Warszawie, [illegible] Okręgowa Centrali Mięsnej w Warszawie, budowa Metra Warszawskiego, [illegible] Wedlow, Centrala Przemysłu Naftowego w Krakowie, Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego we Wrocławiu, Rolniczy Zespół Spółdzielczy w Wilczkowie, Młyn „[illegible]" we Wrocławiu, Biuro Studiów i Projektów Drobnej Wytwórczości w Warszawie, Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Bogatyni, Kino „Pionier" w Białymstoku, młodzież gromady Bukowiec [illegible], Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w [illegible], Teatr Polski Bielsko-Cieszyn, Fabryka Pilników w Będzinie, Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Czarnkowie, Tartak nr. 5 w Chorzelewie, gromada Wola Końska, Rejon Przemysłu Leśnego w [illegible], Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe w Śmiglu, PKP w Szczecinie, Spółdzielnia Pracy Szczotkarskiej w Świdnicy, Nadodrzańska Spółdzielnia Pracy „Odlewnik" w Szczecinie, gromada [illegible], koło ZMP przy Gazowni w [illegible], Zakłady Rybne nr. 14 w Szczecinie, Fabryka Płyt Pilśniowych w Świecie, Zespół Młynów w Sierpcu, Spółdzielnia [illegible] „Przodownik" w Sopocie, [illegible] Stradomia Górna, budowa Osiedla Robotniczego w Świętochłowicach, Odlewnia Żeliwa i Emaliernia „Karolinka" w [illegible], Kino „Ton" w Białymstoku, Szpital Miejski nr. 2 w [illegible], PKP w Aleksandrowie Kujawskim, Zakłady Mleczarskie w Przasnyszu, Szczecińskie Zakłady Materiałów Biurowych, Świebodzickie Zakłady Przemysłu Odzieżowego, Tartak Leśny w Słupsku, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Świeradowie, Instytut Szydłowo Krajeńskie, Zakłady Naprawy Taboru Kolejowego w Stargardzie, Zakłady Przemysłu Odzieżowego w [illegible] Wielkopolskiej, Fabryka Śrub i [illegible] Sporysz, POM w Stalowce, Fabryka Narzędzi Rolniczych w Słupsku, Szczecińska Fabryka Maszyn i Konstrukcji, Rolniczy Zespół Spółdzielczy w Załaskach.

KRONIKA POLITYCZNA

25 bm. ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Bułgarskiej Republiki Ludowej w Polsce — dr Kirił Dramalijew złożył wizytę min. Handlu Zagranicznego inż. T. Gedemu.

Stan wojenny i wzmożony terror w Tunisie

Aresztowanie premiera protektoratu tuniskiego

PARYŻ (PAP) W nocy z wtorku na środę kolonizatorzy francuscy aresztowali premiera protektoratu tuniskiego Chenik, min. stanu Materi, min. zdrowia Ben Salem i min. handlu Mzali. Aresztowanych umieszczono w więzieniu w Port Gabes w centralnym Tunisie. Aresztowano również wielu przywódców stronnictw niepodległościowych w stolicy i w innych okolicach kraju.

Od 26 b.m. proklamowano w całym Tunisie stan oblężenia. Dowódca francuskich wojsk kolonialnych gen. Garbay otrzymał nadzwyczajne pełnomocnictwa.

We wszystkich miastach Tunisu obowiązuje godzina policyjna. Ulicami krążą silne patrole wojskowe. Wszystkie połączenia telefoniczne z Tunisem zostały przerwane.

Ponad 3 tys. studentów i uczącej się młodzieży tuniskiej zostało usuniętych z wyższych i średnich zakładów naukowych i różnych szkół za udział w ruchu narodowo-wyzwoleńczym. Kilkuset studentów oddano pod sąd, który skazał ich na kary więzienia.

24 b.m. policja francuska wdarła się do lokalu KC Komunistycznej Partii Tunisu, gdzie dokonała rewizji i bez żadnej przyczyny aresztowała 2 członków KC.

Mimo wprowadzenia stanu wojennego, ludność Tunisu kontynuuje akcję protestacyjną przeciwko terrorowi. Wszystkie sklepy są zamknięte, a fabryki nieczynne.

Proces międzynarodówki zdrajców

PARYŻ (PAP) W procesie „Międzynarodówki zdrajców" w dalszym ciągu przemawiali adwokaci obrony: Vienney i Fourrier, wykazując, że Renaud de Jouvenel miał prawo na podstawie posiadanych dowodów napiętnować Guemeto i Dianu jako zdrajców i szpiegów, wysługujących się obcym wywiadom.

Ludzie, którzy wszczęli obecny proces — oświadczył adw. Fourrier — są spiskowcami i zdrajcami, nawołującymi do krwawej wojny przeciwko swym własnym krajom, sądząc, że w ten sposób odzyskają stare przywileje. Za pieniądze amerykańskie rozwijają oni ożywioną działalność, wymierzoną przeciwko własnym narodom, które wyzwoliły się spod obcego jarzma i budują szczęśliwą przyszłość. Dlatego też ludzie ci zasługują w pełni na miano zdrajców, jak określił ich Renaud de Jouvenel.

Nowe prewentorium w Ustroniu dla dziewcząt zagrożonych gruźlicą

Wyrazem nieustannej troski władz Polski Ludowej o zdrowie ludności jest stale rosnąca sieć zakładów leczniczych. Ostatnio w Ustroniu pod Nowogardem otwarte zostało nowe prewentorium dla 125 dziewcząt w wieku od 7 do 14 lat. Kierowane tam będą dzieci zagrożone gruźlicą. Oprócz fachowej opieki lekarzy i pielęgniarek, przebywające w prewentorium dziewczęta będą mogły na miejscu pobierać naukę w zakresie 7 klas szkoły powszechnej. Przygotowania do uruchomienia szkoły są w pełnym toku.

158 odbudowanych zagród w woj. opolskim

Rady narodowe Opolszczyzny czynią intensywne przygotowania do przyjęcia nowych osadników. Dotychczas odbudowano na terenie woj. opolskiego 83 zagrody, które wraz z gospodarstwami rolnymi już obecnie mogą być objęte przez osadników. Gospodarstwa te o wielkości od 5 do 12 ha znajdują się m. in.: w powiecie Nysa — 17, Namysłów — 21, Brzeg — 13 i Niemodlin — 10.

Do 15 kwietnia br. przygotowanych zostanie dalszych 75 zagród w powiatach: Brzeg, Grodków, Namysłów, Niemodlin i Prudnik.

Wspaniałe możliwości osiedlania się na Ziemiach Zachodnich zachęcają chłopów do licznego zgłaszania się na przesiedlenie.

Żądamy surowego ukarania amerykańskich najeźdźców

Mieszkańcy miast i wsi całej Polski protestują przeciwko wojnie bakteriologicznej

W całym kraju na masowych wiecach i zebraniach społeczeństwo polskie protestuje przeciwko wojnie bakteriologicznej prowadzonej przez imperialistycznych barbarzyńców w Korei.

Ludność Łodzi zebrała się na wielkim wiecu protestacyjnym zorganizowanym przez Łódzki Komitet Obrońców Pokoju. Po zagajeniu wiecu przez przewodniczącego Łódzkiego KOP rektora Uniw. Łódzkiego prof. dr J. Chałasińskiego, zabrał głos wybitny bakteriolog polski profesor Łódzkiej Akademii Medycznej dr Z. **Szymanowski.**

„Wspaniałe osiągnięcia uczonych światowej sławy bakteriologów — stwierdził prof. Szymanowski — zostały w barbarzyński sposób wykorzystane jako broń masowego niszczenia bezbronnej ludności w Korei i w Chinach. Potępiamy jak najostrzej garstkę „uczonych", która stanowiąc jaskrawe zaprzeczenie ideałów genialnych twórców bakteriologii — Pasteura, Kocha, Miecznikowa i Iwanowskiego, oddała się w służbę wojującego imperializmu amerykańskiego".

Zebrani na wiecu uchwalili rezolucję, która głosi m.in.:

„Robotnicza Łódź przyłącza swój głos do protestu milionów bojowników o pokój. Żądamy natychmiastowego zaprzestania wojny bakteriologicznej oraz surowego ukarania sprawców potwornych zbrodni, dokonywanych wobec pokój miłujących narodów Korei i Chin".

We wszystkich miastach na **Wybrzeżu** odbywają się wiece i zebrania protestacyjne, na których przedstawiciele społeczeństwa żądają natychmiastowego zaprzestania używania broni bakteriologicznej w Korei i w Chinach oraz surowego ukarania imperialistycznych ludobójców.

Na wiecu protestacyjnym w **Elblągu** mieszkańcy miasta uchwalili rezolucję, w której czytamy m.in.: „Wierzymy, że protesty wszystkich postępowych ludzi świata i zdecydowana postawa wszystkich obrońców pokoju zmusi amerykańskich najeźdźców do zaprzestania ich zbrodniczej działalności".

Uczestnicy zebrania **w Gdańsku** w uchwalonej rezolucji stwierdzają m. in.: „Wierzymy głęboko, że nasz głos oburzenia, dołączony do protestu setek milionów ludzi na całym świecie, wytrąci broń masowej zagłady z rąk amerykańskich interwentów".

Zebrani na wiecu protestacyjnym **w Krakowie** potępili stosowanie broni bakteriologicznej w Korei przez amerykańskich ludobójców.

Na zebraniu uchwalono rezolucję głoszącą m.in.:

„Mając w pamięci uchwałę II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Warszawie, mówiącą o bezwarunkowym zakazie stosowania wszelkich środków masowej zagłady, żądamy natychmiastowego zaprzestania wojny bakteriologicznej w Korei i postawienia sprawców tych zbrodni przed międzynarodowy trybunał".

Protesty przeciwko wojnie bakteriologicznej uchwalono na posiedzeniu Tow. Pediatrycznego w Warszawie, na zebraniu studentów Łódzkiej Akademii Medycznej oraz na posiedzeniu senatu Uniw. Wrocławskiego.

Fundusz pomocy sanitarnej dla Korei

Wpłaty na pomoc sanitarną dla ofiar wojny bakteriologicznej prowadzonej przez Amerykanów w Korei należy przekazywać na konto PKO I-24404/113 „Fundusz pomocy sanitarnej dla Korei".

Ze Świata

◆ **MOSKWA.** W ZSRR opublikowano dokumenty — listy, telegramy, rozkazy i zarządzenia wybitnych działaczy państwowych USA zajmujących się „zagadnieniem Rusi Przykarpackiej w latach 1918—1920". Dokumenty te dowodzą, że imperialiści amerykańscy wykorzystali Zakarpacką Ukrainę jako bazę wypadową przeciwko młodej Republice Radzieckiej.

◆ **LONDYN.** Od sierpnia r. ub. liczba bezrobotnych w angielskim przemyśle włókienniczym wzrosła przeszło dwukrotnie.

◆ **LONDYN.** Siła nabywcza funta angielskiego wynosi obecnie 43 proc. jego przedwojennej siły nabywczej.

◆ **WASZYNGTON.** Specjalny doradca Dep. Stanu USA do spraw polityki zagranicznej J. F. Dulles podał się do dymisji. Prezydent Truman przyjął dymisję Dullesa. Dulles zamierza poświęcić się kampanii wyborczej z ramienia partii republikańskiej.

◆ **LONDYN.** Brytyjskie min. marynarki wojennej postanowiło skreślić z listy emerytowanych oficerów marynarki kapitana Younga, który jest aktywnym bojownikiem o pokój i zacieśnienie przyjaźni narodu angielskiego z narodami Zw. Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

◆ **KAIR.** Ogłoszony został dekret królewski rozwiązujący parlament i wyznaczający nowe wybory na 18 maja br. Kampania wyborcza rozpocznie się 4-go kwietnia.

◆ **NEAPOL.** W prowincji Caserta, na południe od Neapolu podczas przebijania tunelu przy budowie elektrowni wydarzyła się katastrofa, w której zginęło około 40 robotników.

Liczne dowody zbrodni amerykańskich ustaliła specjalna komisja w Korei

PEKIN (PAP) Komisja dla badania faktów używania przez agresorów amerykańskich broni bakteriologicznej zebrała liczne dowody w rejonie Antungu.

W pow. Kandiang członkowie komisji znaleźli znaczną ilość zakażonych chorobotwórczymi bakteriami moskitów, much i pająków na brzegach rzeki Jalu i na wzgórzach w rejonie Czenjang.

Mieszkaniec wsi Weindencai opowiedział, że samoloty amerykańskie zrzucały jakieś przedmioty na małych spadochronach. O kilkanaście metrów nad ziemią przedmioty te, które okazały się specjalnie skonstruowanymi blaszanymi puszkami, otwierały się. Wylatywały z nich całe roje jakichś owadów.

11 b.m. samoloty amerykańskie przelatujące nad tym rejonem zrzuciły wielkie ilości liści dębowych. Okazało się, że liście są zakażone bakteriami cholery.

LONDYN (PAP) Sekretarz generalny Światowej Federacji Pracowników Nauki — Crowther wystosował orędzie do Światowej Rady Pokoju w związku ze stosowaniem przez Amerykanów broni bakteriologicznej w Korei.

Orędzie stwierdza, że komitety obrońców pokoju w krajach, których rządy wysłały wojska do Korei, powinny domagać się natychmiastowego wycofania tych wojsk.

Turcja ponosi odpowiedzialność za zamknięcie granicy z Bułgarią

SOFIA (PAP). — MSZ Bułgarii skierowało do poselstwa tureckiego w Sofii notę, w której odpiera próby obarczenia Bułgarii odpowiedzialnością za pogorszenie się stosunków bułgarsko-tureckich oraz próby ukrycia istotnego charakteru spraw związanych z prześladowaniem obywateli tureckich z Bułgarii i zamknięcia przez władze tureckie granicy turecko-bułgarskiej.

Nota bułgarska stwierdza m. in., że zamknięcie przez rząd turecki granicy turecko-bułgarskiej jest aktem niczym nie uzasadnionym aktem samowoli, który nie da się w żadnym stopniu pogodzić z normalnymi stosunkami między obu krajami, jest aktem, który utrudnia rozwój międzynarodowego ruchu kolejowego.

Zmiany polityki USA domaga się Partia Postępowa

NOWY JORK (PAP). — Kandydat na prezydenta USA z ramienia Partii Postępowej — Vincent Hallinan wystosował list otwarty do przewodniczącego senackiej komisji spraw zagranicznych Connally, w którym domaga się zaprzestania dyskusji nad wyasygnowaniem 7.900 mln. dolarów na realizację tzw. „programu bezpieczeństwa wzajemnego zapewnienia bezpieczeństwa" oraz rozpoczęcia debaty nad zmianą zgubnego i katastrofalnego kursu obecnej polityki zagranicznej USA.

„W sprawie inżynierów"

O pewnym memoriale

Czytelnik nasz, ob. Urbanowicz nadesłał nam ciekawy materiał. **Jest to memoriał** z roku 1934, przesłany przez Zarząd Zw. Polskich Zrzeszeń Technicznych: „Panu Prezesowi Rady Ministrów, P.P. Ministrom: Przemysłu i Handlu, Komunikacji, Rolnictwa, Pracy i Opieki Społecznej, Poczt i Telegrafów, Spraw Wojskowych i Spraw Wewnętrznych".

Memoriał ten „w sprawie zatrudnienia bezrobotnych inżynierów i techników" zamieszczony został w „Wiadomościach Zw. Polskich Zrzeszeń Technicznych" z marca 1934 r. Stąd też **fragmenty** jego przedrukowujemy:

„Pracownicy umysłowi są dotknięci kryzysem gospodarczym i bezrobociem na równi z pracownikami fizycznymi, a położenie ich jest o tyle gorsze, o ile standart życiowy jest u nich, odpowiednio do społecznego stanowiska, wyższy, trudniejszy do obniżenia poziomu, a wynalezienie tymczasowego, zawodowemu wykształceniu odpowiadającego zajęcia, połączone z większymi trudnościami, aniżeli dla pracownika fizycznego. Mimo to zarówno władze rządowe, jak i organizacje społeczne podejmują wielkie wysiłki, aby dla pracowników fizycznych znaleźć zatrudnienie, lub przynajmniej złagodzić ich nędzę, wywołaną bezrobociem. Podobnej akcji dla bezrobotnych pracowników umysłowych nie można dostrzec".

Istotnie jest to fakt niezaprzeczalny, że pracownicy umysłowi w latach **trzydziestych byli dotknięci kryzysem gospodarczym i bezrobociem.**

Jak jednak należy rozumieć twierdzenie, że położenie bezrobotnego pracownika umysłowego było gorsze od położenia bezrobotnego robotnika?

Czyżby autorzy memoriału mieli tylko na myśli **niewielką różnicę pomiędzy poziomem życia robotnika źle zarabiającego i bezrobotnego**, utrzymującego się z groszowych zasiłków?

Nie. Autorzy memoriału, panowie spod znaku sanacji ze wszelką cenę starali się wbić klin pomiędzy dwie warstwy pracowników, jednako przez kapitalistów wyzyskiwanych.

To właśnie ci panowie usiłowali wmówić inteligencji pracującej, że jako „lepsza kategoria" najemników powinna żądać dla siebie więcej nawet wówczas, gdy wraz z robotnikami spychana była do kategorii bezrobotnych pariasów.

Dlatego też dokument powyższy jest nie tylko odbiciem warunków gospodarczych, charakterystycznych dla tamtych lat.

Jest też wiernym obrazem polityki ówczesnych władz państwowych, które w panicznym lęku przed najmniejszym odruchem solidarnej walki mas pracujących przeciwko burżuazji, próbowały wykopać przepaść między inteligentem pracującym a robotnikiem.

Stąd też w memoriale akcenty „zazdrości" o owe „wielkie wysiłki", czynione rzekomo przez władze państwowe i organizacje społeczne dla „ulżenia doli" robotniczej.

Pamiętamy przecież wszyscy owe „wielkie wysiłki", wyrażające się w krótkotrwałych zasiłkach, w wodnistych zupkach wydawanych jak z łaski przez rozmaite „kuchnie", i w robotach — przeważnie ziemnych — robotach finansowanych przez Fundusz Bezrobocia.

Ale wróćmy do tekstu memoriału:

„Inżynierowie i technicy przede wszystkim są bezpośrednio dotknięci kryzysem z tego powodu, że w przemyśle, górnictwie, hutnictwie, budownictwie i innych warsztatach pracy, przez nich kierowanych, redukcja każdej grupy pracowników fizycznych powoduje bezpośrednio redukcję kierujących sił technicznych".

Powiedzcie, czy nie jest to stawianie zagadnienia na głowie?

Kto bowiem był winien temu, że tak cenne zawsze siły techniczne, których i przed wojną nie mieliśmy zbyt wiele, stawały się zbędne? Że inżynierowie i technicy nieraz latami wałęsali się bez pracy?

Ustrój, który utrzymywał kraj w gospodarczym zacofaniu. Ustrój, który hamował rozwój przemysłu, zawładniętego w poważnej mierze przez zagranicznych kapitalistów.

Tego jednak autorzy memoriału nie dostrzegali.

Jakie więc widzieli wyjście z tragicznej sytuacji?

Zatrudnienie sił technicznych przy robotach publicznych, wykonywanych z Funduszu Bezrobocia.

„Takimi robotami publicznymi powinny być roboty WYMAGAJĄCE MAŁO MATERIAŁÓW (podkr. redakcji), tylko ograniczające się do pracy ręcznej (robocizny).

Dziedzina robót publicznych jest w Polsce bardzo zaniedbana i mamy bardzo wiele do zrobienia, aby te zaniedbania naprawić. Brak nam kolei, dróg bitych, projektów osuszania ról, urządzeń irygacyjnych, urządzeń asenizacyjnych miast itp. Należy więc wyzyskać możność ZWERBOWANIA ZA NISKĄ PŁACĄ BEZROBOTNYCH (podkr. redakcji) i z ich pomocą wykonać potrzebne zdjęcia terenowe i projekty tych robót publicznych, które z chwilą zdobycia potrzebnych funduszów, będą najpierw wykonane."

Tak się akurat złożyło, że tego samego dnia, tj. 18 marca br., w którym nadesłano nam do redakcji cytowany memoriał, w numerze „Życia", w rubryce „Fachowcy poszukiwani" ukazały się następujące ogłoszenia.

Fachowcy poszukiwani

INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW - KONSTRUKTORÓW URZĄDZEŃ WEWNĘTRZNYCH W ZAKŁADACH PRZEMYSŁOWYCH oraz INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW DO PROJEKTOWANIA URZĄDZEŃ WOD.-KAN. i C. O. [illegible]

[illegible] ELEKTROTECHNICZNEGO „PROSAMET" [illegible]

[illegible] INŻYNIERA ELEKTRYKA I MECHANIKA [illegible]

RADIOMECHANIKÓW, RADIOMONTERÓW, RADIOTECHNIKÓW, TELEMECHANIKÓW, TELETECHNIKÓW, TECHNIKA FOTOGRAFA, TOKARZY, NARZĘDZIOWCÓW, FREZERÓW [illegible] ZAKŁADY [illegible] KASPRZAKA [illegible]

KONSTRUKTORA MASZYNOWEGO [illegible]

Czy był to zwykły przypadek? Nie, w rubryce tej przecież stale pojawiają się ogłoszenia tego typu.

Bo liczba pracowników ze średnim wykształceniem technicznym ma osiągnąć w r. 1955 — 240.000 osób (tj. trzykrotnie więcej niż było ich w r. 1949). Pracowników zaś z wyższym wykształceniem — ponad 200 tys. (wobec 97 tys. w r. 1949).

Tylu sił technicznych potrzeba nam dla wykonania zadań Planu 6-letniego.

(mp.)

Czas to... ryba

Małe błędy wielkich połowów

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Gdynia, w marcu.

Długi slup księżycowego światła na wodzie podobny jest do srebrnego ogniska; z jego lewej i prawej strony widać czarnoołowiane pasy; z każdą godziną każdy z tych pasów powiększa się.

I wielu nagle dwa światełka: zielone i czerwone, takie, jakie na lądzie dostrzega się nocą, gdy nad głowami przeleci niewidoczny samolot. Światełka rozjarzały się, a na ich spotkanie pobiegł błysk reflektora. Wydobył z mroku zabudowania portowe, długie linie nabrzeży, sylwetę „Sedlowskiego" o betonowych płyt mola i legł na żółtym kadłubie kutra „Arka 108".

Kuter szybkim, pięknym obrotem ustawił się w kierunku nabrzeża; przecinając fale, pykając motorem i płynnie się kołysząc podszedł pod sam prawie magazyn. I natychmiast zapaliły się wszystkie lampy. Pusta — zdawałoby się — hala zbiła echo wielu głosów. Ruszyły z cichym szumem elektryczne wózki, robotnicy odrzucili niedopałki papierosów. A w głębi portu drgały ciągle jeszcze złotoperłowe światełka kutrów „Arki", wracających z całodziennego połowu.

Jest godzina 21.

Morską rybę dostarczają krajowi głównie dwa wielkie przedsiębiorstwa państwowe: „Arka" i „Dalmor". Do pierwszego należą łowiska Głębi Bornholmskiej, Zatoki Botnickiej, Zatoki Gdańskiej — jednym słowem Bałtyk. Drugie sięga dalej — aż po Arktykę, po kanał La Manche i Wyspy Owcze.

W morskich żniwach plon nie czeka na ludzi. Aby go zebrać, trzeba mieć ścigłe kutry i wprawnych rybaków. Trzeba mieć doskonałe zaplecze techniczne, które szybko, bez zahamowań przyjmie obfity połów. Uchwała Prezydium Rządu z lutego br. nakłada więc na rybaków obowiązek wydajnej pracy, a na przedsiębiorstwa połowowe — obowiązek przygotowania technicznego i opieki nad rybakami — zapewnienia tym naprawdę bardzo ciężko pracującym ludziom odpowiednich warunków.

Czy „Arka" realizuje w pełni uchwałę Rządu? Na podstawie obserwacji całonocnego wyładunku stwierdzić możemy, że wyposażenie techniczne portu i organizacja pracy nie są wolne od błędów. Wiemy, że „Arka" — jako jedyne z morskich przedsiębiorstw połowowych — nie wykonała w lutym planu. A „wydajność morza" w styczniu i lutym — ogólnie biorąc — wyższa była o 40 proc. niż w analogicznym okresie ub. r. Wydajności tej nie potrafiło jednak sprostać zaplecze lądowe, wskutek różnych błędów.

Godzina 22

Elektryczna winda wyrzuca z głębi kutra srebrzysty ładunek ryb. Na wózek i na wagę! Po jednej stronie czuwa dyspozytor „Arki" Szymanowicz, po drugiej — Zaremba z Centrali Rybnej. Producent i odbiorca, każdy baczny, bo w rybnym towarze waga to rzecz zmienna: wyleci dorszowi woda z brzucha, stopnieje lód i już ze stu kilogramów robi się dziewięćdziesiąt pięć. Stoją więc z nosem przy wadze, macają rybę jak gospodynie kurczaki i zapisują, zapisują arkusz po arkuszu. Na Bałtyku rozpoczął się już sezon dorszowy, kutry wracają więc zanurzone aż po burty. Czekają długim szeregiem wzdłuż nabrzeża, nim zwolni się miejsce przy wadze.

Z ciemności, otaczającej jasno oświetloną halę, wychodzi błyszczący smarami motorzysta.

— Na co majster, czekamy? — klepie po ramieniu Gilewicza — kiedy rozładunek? Warto by skoczyć coś przegryźć.

Godzina 23

Kuter Gilewicza, dziewiąty z kolei, czeka już godzinę. O czwartej rano wychodzi znów w morze i załoga chce przedtem zjeść kolację, rozgrzać się i przespać. Nudne, męczące oczekiwanie pochłania jednak ten drogocenny czas odpoczynku.

— Ryba na nas nie czeka, ale my musimy czekać na jej rozładunek — odzywa się szyper Kobierski. — Na całym nabrzeżu rybackim są tylko cztery wagi i to wciąż się psujące, nie dziwota więc, że praca idzie tak wolno. A to dopiero początek wielkich połowów i już teraz stoimy do północy. Co będzie w pełni sezonu?

Krótkonogy, zaczepny Megier z „Arki 127" mówi zachrypniętym głosem, wyraziście gestykulując:

— Wagi są takie, że jednemu ryb ujmie, a drugiemu doda. I za mało ich. To nie robota.

A przecież w pobliskich magazynach Bazy Łososiowej stoi 5 wag, prawie wcale nieużywanych, bo połowy łososia są w marcu minimalne. Pracownicy tej bazy przyglądają się codziennie trudnościom wyładunkowym nabrzeża z doskonałym spokojem. Myślą bowiem tylko o swym malutkim, ciasnym podwórku. Sprawa zaś jest prosta: sam nie wykorzystujesz — daj innemu. Pięć wag powinno znaleźć się na nabrzeżu, aby rozszerzyć rozładunkowe „wąskie gardło".

Szyprowie gromadzą się za ścianką, chroniącą od ostrego, morskiego wiatru. Ci, którzy już oddali połów, biegną do miasta na kolację. Stołówka „Arki" bowiem jest źle zaopatrzona, może dlatego, że otwarto ją dopiero przed kilku dniami. Gdyńskie zaś zakłady gastronomiczne, zwłaszcza przed północą, to nieuniknioną prawie pokusa różnego gatunku spirytualiów. Nic więc dziwnego, że kutry często wychodzą na morze z opóźnieniem, bo trzeba cucić jednego i drugiego „zawianego" rybaka...

Północ

Przy ścianach chłodni spiętrzają się stosy skrzynek z rybami. Mokra podłoga lśni od srebrnych łusek, powietrze przesiąka zapachem soli. Prędzej, prędzej, opróżnić ładownie kutra, bo zostają jeszcze tylko trzy godziny czasu na ich oczyszczenie i na przygotowanie do połowu. Nastrój tych morskich żniw nie różni się niczym od gorączki wiejskiego sierpnia. Tak samo co chwila patrzy się z niepokojem na niebo: będzie sztorm czy nie będzie? Tak samo wózki nawracają bez chwili przerwy...

O, psiakrew, coś się stało! Skrzypnęły hamulce, krótki krzyk i plusk wody. Ludzie biegną na brzeg mola. Rzucają linę. Opuszczają bosaki. Z wody wyłazi mokry, dygocący z zimna kierowca elektrowozu. Wagonik poszedł na dno.

— Jak to się przytrafiło?! Coś ty, oślepł? Znów jeden mniej, a już i tak pięć wózków stoi zepsutych... — wołają ładowacze i rybacy. Nie czas jednak na pytania, trzeba kierowcę ratować od zapalenia płuc. Ciepłe koce, spirytus z zewnątrz i do wewnątrz.

— Możesz gadać?

— Co tu gadać! Zawadziłem o ten cholerny bałot ich i poleciałem...

— To liny „Dalmoru", prawda? A już od tygodnia prosimy, żeby zabrali je, bo będzie wypadek. I masz pan. Jest.

„Dalmor" ma w Świnoujściu nowoczesną bazę rybacką, bliższą północno-morskim łowiskom i doskonale zaopatrzoną. Mimo to korzysta wciąż jeszcze z gościnności „Arki", bo trudno mu oderwać się od Gdyni. Chodzi po prostu o to, że pracownicy „Dalmoru" mają tu mieszkania, rodziny i domy. Ludzkie to i zrozumiałe, ale trzeba się wreszcie zdecydować na radykalne cięcie.

Bywa bowiem często tak, że wraz z kutrami „Arki" przybywa do portu trawler „Dalmoru". Zawartość takiego trawlera to nie błahostka — 60 ton ryby. I wtedy następuje prawdziwe „zakorkowanie".

Godzina 1

Opróżniono ładownię ostatniego kutra. Lampy hali wyładunkowej przygasają. Rozjarza się mocniej blask latarni pokładowych. Furgonik żywnościowy „Baltony" mija kuter po kutrze, za nim biegną chłopcy z kanistrami pełnymi ropy naftowej do motorów dieselowskich. Raz po raz zrywa się terkot niskich obrotów.

Przy „Arce 127" stoi szyper Megler. Rozmawia z Kozłowskim o zaopatrzeniu i obaj rybacy stwierdzają — po raz już nie wiadomo który — że i tym razem przedsiębiorstwo zapomniało o dostarczeniu zamówionych gazet. W toku połowów kutry zawijają do portu tylko nocą, rybacy więc nieraz po kilka dni pozbawieni są prasy. Nie sprzyja to politycznej mobilizacji załóg kutrowych!

Świt

Wyjazd na morze — 4.15. Im wcześniej tym lepszy połów. A plan tegoroczny jest większy od zeszłorocznego o 40 ton.

— Plan możliwy do wykonania — kończy rozmowę Megler, stojąc już na pokładzie i zapinając pod brodą „olejak" — płaszcz nasycony tłuszczem. — W zeszłym roku plan wydawał się bardzo duży, a wykonaliśmy o 10 ton więcej na kutrze. Ludzie są chętni, ale trzeba im pomagać. Przecież ostatnia uchwała Rządu postawiła nas tak w obowiązkach, jak i w prawach w jednym szeregu z górnikami i stoczniowcami.

W rękach szyprów szeleszczą kartki meldunku meteorologicznego i prognozy połowowej. Wśród warkotu motorów ruszają kolejno: Arka 83, 104, 112, 113, 117, 119 16, 92... Wszystkie wykonały plan połowów stycznia i lutego. Nie zawiodą na pewno i w marcu.

Czarniawa woda wzdyma się i połyskuje złotawo. Na krańcach horyzontu, za ciemną sylwetą gmachu Technikum Rybołówstwa Morskiego rozjaśnia się wąski paseczek nieba. Fala ucieka do tyłu i za kutrami ucieka do tyłu gdyńskie nabrzeże rybackie. Tam, na lądzie pozostają sprawy techniczne i organizacyjne, o których pisać będziemy w następnych reportażach. Przed kutrami — morze i nowy, obfity połów. Plan. (Jk)

LISTY DO PREZYDENTA

Stemple pocztowe miejscowości, rozsypanych po całej Polsce, można odnaleźć na listach, których setki codziennie przybywają do Kancelarii Cywilnej Prezydenta RP. z życzeniami z okazji 60 rocznicy Jego urodzin. Każdy z tych listów to wyraz serdecznego przywiązania do Prezydenta, to dowód stale rozwijającej się fali czynu produkcyjnego, podjętego na cześć Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej.

Poniżej zamieszczamy list rębacza z kopalni „Czeladź" oraz zbiorowy list Kaszubów z okolic Kościerzyny i Wejherowa.

Najmilszy podarunek

Drogi Prezydencie!

Z okazji 60 rocznicy Twoich urodzin spieszę złożyć Ci wraz z całym narodem polskim serdeczne, szczere życzenia. Pragnę też przy tej okazji podzielić się z Tobą moimi myślami i uczuciami.

Jestem bezpartyjny. Interesując się wydarzeniami w naszym kraju i na świecie, coraz lepiej rozumiem te wydarzenia i ciągle podnosi się moja świadomość polityczna. Dzięki temu wraz z najlepszą częścią naszego narodu całym sercem stoję przy tej Partii, której Ty, drogi Prezydencie, przewodzisz. W walce o pokój, postęp i lepsze jutro ja także biorę udział. Walczę swą pracą gdyż nie mogę się zadowolić rolą jakiegoś gapia czy widza.

Jakaż ogromna różnica jest między naszą Polską Ludową, a tą pańską Polską przedwrześniową. Dziś, dzięki Twej osobistej trosce i opiece, drogi Prezydencie, praca górnika, jak każda twórcza praca jest otoczona powołaniem i szacunkiem. Dowodem tego jest Karta Górnicza, ostatnia podwyżka płac w górnictwie i wiele innych zdobyczy. Ja jestem przodownikiem pracy, otrzymałem od Ciebie brązowy i srebrny Krzyż Zasługi. Mam wiele innych dowodów uznania za swą pracę. Powodzi mi się dość dobrze a troje moich dzieci uczy się w szkołach. Przed wojną musiałem cierpieć nędzę i głód — bo ja zdrowy i silny człowiek — byłem bezrobotny.

Aby uczcić 60 rocznicę Twoich urodzin, Drogi Prezydencie, i zbliżające się święto klasy robotniczej — 1 Maja — w dowód wdzięczności i hołdu zobowiązuję się w okresie bieżących 3 miesięcy wykonywać 204 procent normy. Myślę, że moje zobowiązanie będzie Ci najmilszym podarunkiem urodzinowym.

W. PUSTUŁ
rębacz kopalni „Czeladź"

Teraz wszyscy są równi

Kochany Prezydencie!

My, Kaszubi z Kartuz, pow. Kościerzyna i Wejherowa życzymy na 60 rocznicę Twych urodzin, zdrowia, szczęścia i najlepszego powodzenia — ażebyś długo żył i jak najdłużej kierował naszą Ojczyzną kochaną. Ażeby mógł mówić każdy tak jak umie — po kaszubsku, a nie tak jak to było dawniej w Polsce.

W Polsce przed wojną było tak: — Jak ktoś z Poznania albo Warszawy przyjechał na Kaszuby — to on był najmądrzejszy — a Kaszubi to głupi naród — choćby byli mądrzejsi od niego. Traktowali nas tak, jak gdybyśmy byli Niemcami. Nawet z urzędu wyrzucali Kaszubów, mieliśmy te wypadki w Kaszubach, w Kościerzynie.

Teraz Kaszubów się bierze na wszystkie urzędy. Dawniej nami gardzili. Teraz każdy Kaszuba odczuwa, że jest człowiekiem.

My będziemy wszystko robić, żeby kraj kwitnął w wolności pod opieką Prezydenta.

My, wszyscy razem Kaszubi, bez osobnych podpisów.

ŻYCIE SPORTOWE

Stadion na 15 tys. widzów budują studenci Pomorza dla uczczenia 60-lecia urodzin Prezydenta

Dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta oraz święta 1 Maja studenci 34 grupy Wyższej Szkoły Ekonomicznej rzucili hasło społecznej budowy stadionu sportowego przez studentów Poznania.

Hasło zostało podjęte przez inne uczelnie. Do pracy zgłosiło się ok. 10 tys. studentów (z ogólnej liczby 14 tys. studiujących w tym mieście). Każdy ze zgłaszających zadeklarował 4 godziny pracy, co w sumie dało ok. 40 tys. roboczogodzin. Czyn studentów poznańskich przyniesie ok. 150 tys. zł. oszczędności w ogólnym planie finansowym budowy stadionu.

Stadion AZS powstaje w dzielnicy Sołacz i obliczony jest na 15 tys. widzów. Budowa jego potrwa 3 lata. W tym roku projektuje się ułożenie 6 torowej bieżni, wytyczenie i ułożenie powierzchni boiska piłki nożnej oraz rozpoczęcie robót przy budowie trybun. Ciekawą innowacją będzie obsianie boiska piłkarskiego trawą o różnych odcieniach. Ciemniejszy odcień trawy posiany będzie m. in. na polach karnych, co ułatwi publiczności i zawodnikom orientację w grze. (zg)

Koszykarze kadrowi pokonali AZS, CWKS i Kolejarza

Koszykarze Ośrodka warszawskiego rozegrali wczoraj treningowe spotkanie z ... drużynami AZS, CWKS i Kolejarza. Spotkanie trwało trzy razy po ... min., przy czym zawodnicy ośrodka grali przez cały czas, podczas gdy każda z trzech drużyn tylko przez 20 min. Kadrowicze pokonali AZS 31:21, CWKS 35:27 i Kolejarza 61:27.

Z kadrowiczów najlepiej zaprezentowali się Kamiński (najlepszy strzelec) oraz Sitek i Wawro. (zg)

Radio

na dzień 28 marca 1952 r. (piątek)

Na fali 1322 m.

Program dnia 5.55 15.25 Wiadomości 5.05 6.00 7.00 7.35 12.04 16.00 20.00 23.00.

6.05 Wszechnica Radiowa 6.35 Muzyka rozrywkowa 7.20 Pieśni różnych narodów 7.35 Tańce i pieśni ludowe 7.50 Kalendarz Radiowy 8.00 Aud. dla klas starszych szkół podstawowych 8.20 Z twórczości J. Haydna 9.40 Muzyka 10.10 Aud. dla przedszkoli 10.30 Pieśni komp. skandynawskich w wyk. I. Gadeyskiej 10.55 Muzyka 11.05 Muzyka i aktualności 11.45 Głos mają kobiety 12.15 Zesp. wokalne i instrumentalne 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych 16.20 Muzyka radziecka — aud. słowno-muz. w oprac. dr Zofii Lissa 17.15 Nie będziemy chodzić bez butów — pog. 17.25 „Rozmawiamy z koresp." 17.30 Stylizowana polska muzyka ludowa 18.00 „Na szerokim świecie" 18.55 Muzyka fortepianowa 19.00 „Poemat o życiu i walce gen. Waltera" — Wł. Broniewskiego 19.30 Muzyka dla wszystkich 20.25 Muzyka taneczna 20.45 Koncert symf. utworów Beethovena 21.50 W 125-rocznicę śmierci Beethovena — felieton 22.00 Muzyka.

Przodujący chłopi radzą

Podciągnąć Czerwińskich

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Gostynin, w marcu.

— Dlaczego Józef Kryska z gromady Kozice w pow. gostynińskim, gospodarujący na 4 ha ziemi, uzyskał w zeszłym roku 19 q żyta z ha, a gospodarz tej samej gromady Jan Czerwiński, posiadający 8 ha takiej samej ziemi i mającej te same możliwości uprawy, zebrał z ha tylko 8 q żyta?

To pytanie, tak jak wiele innych dotyczących zagadnienia zwiększenia plonów, padło na zjeździe ponad 200 przodujących rolników pow. gostynińskiego.

Mówili o tym dużo i długo. Z ich słów wypowiadanych prostym, często chropawym, chłopskim językiem przebijała troska o zwiększenie plonów, o polepszenie gospodarki. A rady i doświadczenia, którymi wzajemnie się dzielili, były proste, poparte przekonywającymi przykładami.

— Co tam biadolić, że sztucznych nawozów jest mało — mówił Jan KATARZYŃSKI z gromady Budy Kozickie. — Jeszcze niedawno chłop nie chciał kupować nawozów, bo mówił, że i bez nich ziemia rodzi. A teraz, jak się przekonał, że nawozy dają lepszy plon, to chce walić w ziemię, ile tylko wlezie, nawet bez różnicy jakie nawozy. Takie teraz wybawienie w nich widzi. My chłopy jeszcze bardzo często jesteśmy głupi. A dziś każdy gospodarz już powinien wiedzieć, co, jak, ile i gdzie. Wtedy nie będzie narzekał, że nawozów mało.

Np. obornik. To przecież główny nawóz, najlepszy. Trzeba umieć z niego korzystać. Ile to razy u nas chłop zawiezie obornik na pole, rozrzuci i zostawi. I co z tego? Nic. Bo najlepsze składniki albo pójdą w powietrze, albo deszcz zmyje. Obornik trzeba od razu zaorać, najlepiej na jesieni.

Albo, obornik dobrze nie sfermentuje, a już go chłop wiezie pod buraki, a potem się dziwi, że jakaś choroba się ich czepia. Wiadomo, świeży obornik ma zarazki. Ja wiem, bo dużo czytam. I pomogę całej gromadzie, żeby też wiedziała, żeby miała takie wyniki, jak ja.

JESZCZE SĄ REZERWY

Z wypowiedzi chłopów w dyskusji wyłaniała się odpowiedź na zasadnicze pytanie: dlaczego Józef Kryska zebrał dużo więcej niż Jan Czerwiński. Przykładów takich w całym kraju jest mnóstwo. Celem powiatowych zjazdów przodujących chłopów jest więc, aby przy ich pomocy wszyscy Czerwińscy podciągnęli się do poziomu gospodarowania Krysków. Żeby umieli właściwie korzystać z bogatego arsenału środków, jakie im państwo daje do dyspozycji, żeby oparli swą gospodarkę o doświadczenia najlepszych rolników, o rozumne planowanie, o ośrodki maszynowe. **Na zjeździe w Gostyninie okazało się, ile jest jeszcze niewykorzystanych rezerw dla polepszenia plonów.**

W pow. gostynińskim istnieje 9 dobrze zaopatrzonych w sprzęt spółdzielczych ośrodków maszynowych. Możliwości ich są olbrzymie, ale zła jest organizacja pracy.

Np. SOM w Łącku posiadał w ub. roku 11 siewników zbożowych, którymi powinien był zasiać 325 ha ziemi, a zasiał tylko 187 ha. W tym roku SOM-y mogą zasiać 3.180 ha ziemi, lecz dotychczas zawarły umowy na zasiew 2.531 ha, czyli możliwość obsiania siewnikami 649 ha nie została jeszcze wykorzystana, bo nie wszyscy chłopi rozumieją, że siew maszynowy przy mniejszym zużyciu ziarna daje wyższe plony.

Również POM-y mogą zaorać 3.467 ha, a umowy zawarły na 1.765 ha. I znów niewykorzystane rezerwy — ponad 1.500 ha, które mogłyby zaorać traktory.

Wiadomo też, że ziarno siewne, dobrze oczyszczone daje wyższe plony. A jednak chłopi wciąż jeszcze nie wykorzystują w pełni czyszczalni nasion. Punkt czyszczenia ziarna w Gąbinie przy możliwościach 40 q czyści tylko 26 q dziennie. Również czyszczalnia w Lucieniu nie jest całkowicie wykorzystana.

RÓWNAĆ WZWYŻ

Sołtys gromady Lucień, Trojanowski, tak powiedział:

— Robotnicy w fabrykach mają swoje plany, które starają się ze wszystkich sił wykonać. Są tam racjonalizatorzy, którzy ciągle myślą, jakby podnieść produkcję i usprawnić pracę. Bez nich nie mielibyśmy tyle towarów, co mamy. A przecież chleb, mięso, ziemniaki są tak samo ważne jak przemysł, bo robotnik, żeby pracował, musi mieć co jeść. My, przodujący rolnicy, musimy być tymi racjonalizatorami, musimy uczyć chłopów, żeby jak najlepiej gospodarowali. Żeby nie było zazdrości, że jeden ma lepsze, a drugi gorsze plony. Ja to wiem po sobie. Kiedyś cieszyłem się z tego, że inni zazdroszczą mi lepszych plonów, ale nie mówiłem im o swoich sekretach. Chciałem być ten najlepszy. Ale teraz będę mówił i zachęcał do roboty. I tak muszą robić wszyscy przodownicy — jak jesteśmy na tej sali. Żeby plan w rolnictwie, tak jak w fabrykach, był wykonany.

Odpowiedzią na przemówienie Trojanowskiego był grzmot oklasków. Ci przodujący chłopi rozumieją, że o ilości chleba nie decydują tylko plony ich wzorowych pól. Że decyduje gospodarka chłopów wszystkich gromad, polepszenie zbiorów zarówno w przodujących gospodarstwach, jak i w pozostających jeszcze w tyle. Rozumieją, że ich zadaniem jest tych zapóźnionych podciągać w pracy — równać wzwyż.

Bo jeśli chłopi nie będą się starali gospodarować coraz lepiej i umiejętniej, aby otrzymywać z roku na rok lepsze plony — to sama tylko pomoc państwa, jaką otrzymują, te wszystkie kredyty, nawozy, ziarno, maszyny, nie da oczekiwanych wyników.

WSZECHSTRONNA POMOC PAŃSTWA

A pomoc państwa jest poważna. W ciągu ostatnich trzech lat małorolni chłopi pow. gostynińskiego otrzymali **490 tys. zł kredytu na orkę i siew, 2.450 tys. zł na rozwój hodowli, 600 tys. zł na kupno nawozów oraz na rozwój produkcji roślin motylkowych, na sadownictwo i warzywnictwo — razem blisko 9 milionów zł.** W zeszłym roku chłopi pow. gostynińskiego tylko za pośrednictwem gminnych spółdzielni otrzymali **towarów na sumę 38 mln. zł, otrzymali 12 tys. ton węgla — o 12 proc.** więcej niż w 1950 roku, otrzymali setki ton żelaza obręczowego, **ponadto milion mtr. sześc. tarcicy, elektryczność w 23 gromadach.**

Wzorem robotników przodujący chłopi w imieniu wszystkich chłopów pow. gostynińskiego podjęli zobowiązania produkcyjne. Kazimierz Michalak z gm. Rataje zobowiązał się podnieść wydajność żyta, pszenicy i jęczmienia o 2,3 q z ha. Jan Katarzyński zobowiązał się zwiększyć swe plony — żyta z 20 do 23, pszenicy z 22 do 25, jęczmienia z 24 do 27 q z ha. 7 gromad zobowiązało się zwiększyć plony o 1 q z ha. Wartość zobowiązań, podjętych na zjeździe w Gostyninie, wyniosła 889 tys. zł. Nie koniec na tym. Dalsze zobowiązania jeszcze nadchodzą. Chłopi pow. gostynińskiego meldują w ten sposób swoją **gotowość do podjęcia zorganizowanej i skutecznej walki o lepsze zbiory, o chleb.**

Tadeusz Pojmański

39)

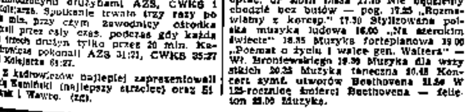

Złączyli się w gromadkę i powlekli się wolno ulicą w stronę mostu. Kilka kroków za nimi utworzyła się druga grupa, a za nią trzecia. Zebrało ich się może z piętnastu na końcu mostu, nad wybetonowanym zjazdem do fabryki tekstylnej. Przestępowali z nogi na nogę, czując nawzajem przed sobą skrępowanie; co gorsza, widzieli stąd swe żony, które wyszedłszy z furtek spoglądały za nimi. Wiedzieli, że po powrocie do domu nie czeka ich nic dobrego, babskie języki już teraz zdawały się kłuć ich w uszy, a najgorzej będzie tym, którzy mają w domu dorosłe córki. Palili papierosy, we dwóch, we trzech jednego, a niektórzy smrodzili fajkami, napełnionymi zagadkową mieszaniną. Od czasu do czasu któryś bąknął słówko; małomówni, jak zwykle bywają górale i tkacze, odłamywali okruchy myśli, które błąkały się w nich samotnie i nie chciały połączyć się w nic konkretnego.

— Wtenczas, — odezwał się chudy staruszek z obwisłymi wąsami, któremu czterech synów nie wróciło z faszystowskich wypraw — także się zaczęło, i trwało to dłużej. Przysłali tu żołnierzy.

Pamiętał pierwszą światową wojnę i zajęcie pogranicznych gór przez uzbrojone oddziały świeżo zrodzonej republiki.

— I znowu tu SS, — powiedział jeden z palących wspólnego papierosa. — Tylko, że tym razem będzie gorzej.

— Będą nas wysiedlać, — znowu dorzucił staruszek z obwisłymi wąsami.

— Chcieliby, ale nie dadzą rady! — Chmurny, niski mężczyzna pogardliwie szarpnął prawym ramieniem. — Nawet i Rosjanie nie dadzą rady. Z Rzeszą niemiecką muszą się liczyć, chociaż przegrała wojnę, a my przecież należymy do Niemiec. Amerykanie nie pozwolą.

— Wobec tego, dlaczego pozwolili nam przegrać wojnę? — stęknął staruszek. — Dlaczego połączyli się z Rosją? Dlaczegośmy w ogóle przegrali?

— Dlatego, że Żydzi kapitaliści połączyli się z Żydami bolszewikami, — rzekł zachmurzony robotnik i ramię mu przy tym drgało, jakby potrząsnął nim ktoś niewidzialny. — Za mało było zlikwidować ich tutaj, na świecie zostało ich jeszcze dość.

— To dlatego straciłem czterech synów, że ktoś tam o czymś zapomniał? — krzyczał staruszek. — A ja wam mówię, że ten idiota powinien był pilnować swego rzemiosła, jeśli w ogóle jakieś znał, a nie pędzić ludzi na wojnę!

Staruszek machnął wzniesioną pięścią, jakby komuś groził, ale wokoło niego ścieśniał się krąg nieruchomych twarzy, z których patrzyły na niego wściekłe i zimne oczy. Mężczyzna o chmurnej twarzy, chwycił starca za rękę, szarpnął ją w dół i potrząsnął go za ramiona.

— Milcz, — warknął. — Gdyby cię słyszeli twoi synowie, skuliby ci mordę. Byli to porządni chłopcy i wiedzieli za co idą walczyć!

— Idiota, — mruknął jeden z palących wspólnego papierosa. — Tak jakby zginęli tylko jego synowie.

Ale starzec energicznym ruchem wyrwał rękę zachmurzonemu robotnikowi, cofnął się o krok i skurczył się w sobie, podobny w tej chwili do chomika, który gotuje się do obrony. Ścisnął pięściami klapy swej szarawej kurtki i pochyliwszy się nieco ku przodowi syczał cicho, ale wyraźnie:

— Ty mówisz, że wiedzieli za co idą walczyć? A więc za co? Co wywalczyli? Co wywalczyli dla nas wszystkich? Powiadam wam, że dali się po prostu nabrać na tę całą hecę! Polecieli na wysokie buty, na głupie gadanie! Mówisz, żeby mi skuli mordę. Tak, powinni byli to zrobić, ale nie za to, za co ty myślisz. Za to, że milczałem i nie umiałem im powiedzieć, gdzie jest prawda!

Wysoki chłop z pochylonymi plecami i wystającymi kośćmi policzkowymi, który pierwszy wylazł poza furtkę i pokazał drogę do mostu, przemówił głucho:

— A gdzie według ciebie jest prawda?

— Tam, gdzie była zawsze, — odparł nagle staruszek wygasłym, zmęczonym głosem. — Robotnicy nie powinni się nigdy łączyć z panami. Zawsze za to płacili i będą płacić. Granica, nie granica, panowie zawsze sobie podadzą ręce, żeby robotnika zdusić. Tu był nasz dom i mieliśmy jednego wspólnego wroga razem z robotnikami czeskimi. Nie przychodzili do nas czerwoni z pomocą, gdy nas Röhlig wyrzucił z pracy? Nie chodzili do Kadania, do Prunerzowa, do Miedienca, do Wejprt, wszędzie gdzie potrzebowaliśmy pomocy? Teraz stąd pójdziemy. Wyrzucą nas, abyśmy ich nie zdradzili po raz drugi. Zresztą, mnie to już wszystko jedno. Gusti leży pod Smoleńskiem, Fritz w Stalingradzie, Klaus w Katanii, a Heinrich w Grecji. Mogę zdychać byle gdzie, bo mój dom odszedł ode mnie razem z nimi.

(D. c. n.)

KRONIKA SĄDOWA

Złodzieje bonów

Sąd Wojewódzki w Warszawie rozpatrywał w trybie doraźnym sprawę 4 urzędników Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Warszawa-Śródmieście, oskarżonych o kradzież 304 bonów mięsno-tłuszczowych, które sprzedawali na wolnym rynku.

Sąd z uwagi na dużą szkodliwość społeczną czynu oskarżonych skazał Jana Należytego na 8 lat więzienia, Edmunda Miastowskiego na 7 lat, Leokadię Janowską na 6 lat i Janinę Miastowską na 6 lat.

Pierwsi osadnicy gospodarują już w Olsztyńskiem

400 grup zwiadowczych obejrzało wolne gospodarstwa

OLSZTYN (obsł. wł.). — Ruch chłopskich grup zwiadowczych odwiedzających woj. olsztyńskie nie ustaje ani na chwilę. Do 20 bm. przewinęło się ogółem 400 takich grup. Wiele z nich zarezerwowało gospodarstwa wraz z zabudowaniami, wyznaczając w PRN terminy przyjazdu.

Równolegle trwa akcja remontowa budynków mieszkalnych i gospodarczych. Według niekompletnych danych przedsiębiorstwa budowlane przekazały prezydium Woj. RN 23 wyremontowane gospodarstwa w pow. kętrzyńskim, po 16 gospodarstw w pow. reszelskim i morąskim, 14 w pow. giżyckim i 13 w pow. lidzbarskim. Cyfry te powiększą się w ciągu kilku najbliższych dni.

Dotychczas już pierwsze dwie rodziny osiedliły się w pow. szczycieńskim, jedna w giżyckim i jedna w reszelskim.

Zdarzyło się kilkakrotnie, m. in. w Morągu, że grupa zwiadowcza przybyła niespodziewanie i stąd wynikły poważne trudności z jej zakwaterowaniem i przewiezieniem do gospodarstw. Aby uniknąć na przyszłość podobnych trudności, trzeba wcześniej awizować telefonicznie wyjazd grupy zwiadowczej w teren. (G)

Z działalności prezydium MRN

Komisje i pracownicy wydziałów MRN przyśpieszają realizację swych zadań

Najbliższa, II zwyczajna w tym roku sesja MRN między innymi zanalizuje pracę komisji i uchwali plany pracy Rady i komisji na II kwartał br.

U progu nowego kwartału trzeba koniecznie zastanowić się nad pracą komisji i rady w ostatnim okresie.

Jeżeli chodzi o łączność prezydium MRN z szerokimi masami, to istniejący kontakt znacznie się zacieśnił. Członkowie prezydium obecnie przyjmują skargi i zażalenia nie tylko w biurach prezydium, ale również i w zakładach pracy, a mianowicie w hucie „Częstochowa", CZPL „Warta", CZPB „Częstochowianka" i CZPL „Stradom".

Nie wszystkie sprawy, rzecz prosta, mogą być z miejsca załatwione — ale żadna skarga i zażalenie nie miła bez echa, jest rozpatrywana i szczegółowo badana. Ostatnio samodzielny referat skarg i zażaleń przy prezydium MRN usprawnił swą działalność, co między innymi przejawia się w dokładnym analizowaniu źródeł wszelkiej krytyki i zarzutów, jakie są wysuwane pod adresem tych czy innych instytucji i przedsiębiorstw uspołecznionych.

Pracownicy wydziałów i przedsiębiorstw MRN doceniając znaczenie projektu nowej Konstytucji, zorganizowali pięć zebrań dyskusyjnych, w których uczestniczyło 427 osób. Nadto odbyła się 23 lutego br. nadzwyczajna sesja MRN w sali Centralnego Zarządu Kopalnictwa Rud Żelaznych.

Celem uczczenia 60-lecia urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta i Święta Pracy — 1 Maja wszystkie wydziały i przedsiębiorstwa miejskie zwołały masowe zebrania, na których podjęto cenne zobowiązania, w obecnej chwili już realizowane.

Zobowiązania pracowników 17 wydziałów PMRN wynoszą 46.112 zł. wartości. Czyn pracowników przedsiębiorstw, który realizuje 568 osób, przyniesie 40.710 zł. oszczędności. Łączna wartość wszystkich zobowiązań szacowana jest na 86.822 zł.

Zobowiązania pracowników przedsiębiorstw miejskich dotyczą przeważnie szybszego wykonania prac nieobjętych planem, wykonania nadprogramowych remontów itp.

Również komisje MRN, a więc komisja budownictwa, oświaty i kultury, komunikacyjna, handlu, finansów, budżetu i planu, pracy i pomocy społecznej podjęły zobowiązania w zakresie usprawnienia swej działalności.

Komisja zdrowia wspólnie z wydziałem zdrowia zorganizują ekipę lekarsko-dentystyczną do miejscowości Cykarzew, Poczesna, Piasek i Mleczno i zainicjuje cykl pogadanek w zakładach pracy.

Poza tym powołane będą dwie komisje, które ustalą miejsca, gdzie należy przeprowadzić remonty nawierzchni oraz dosadzić brakujące drzewka i założyć zieleńce w obrębie pasów drogowych. Komisja komunikacyjna wezwała wszystkie komisje MRN do wzięcia udziału we współzawodnictwie o jak najlepsze wykonanie swych planów, a członkowie komisji budownictwa, oświaty i kultury, drobnej wytwórczości i handlu przepracują po jednej dniówce przy budowie teatru letniego w parku na Zawodziu.

Realizacja zobowiązań szybko postępuje naprzód, co dowodzi, że tak członkowie komisji jak pracownicy wydziałów i przedsiębiorstw miejskich w pełni doceniają swe zadania i jak najbardziej starają się usprawnić pracę. (s)

Naszym zdaniem

Zwalczamy skłonność do zawodowstwa sportowego

Niecodzienny fakt miał miejsce po niedzielnym meczu bokserskim Kielce—Częstochowa. Kierownicy drużyn, których pięściarze należeli do naszej reprezentacji, zażądali dla zawodników diet po 80 zł. na osobę i zwrotu równowartości za dwa bilety wejścia. Na skutek tego żądania organizator meczu — GWKS zmuszony był wypłacić zawodnikom po 56 zł.

Fakt ten stanowi dowód, że wśród naszych sportowców istnieją jeszcze dążności do zawodowstwa i że działacze zamiast przeciwstawiać się tym dążeniom, popierają je.

W dobie przebudowy strukturalnej oraz ideowej sportu polskiego w myśl założeń socjalistycznych, musimy zwrócić tym działaczom i zawodnikom uwagę, iż udział w zawodach reprezentacyjnych jest wyróżnieniem i zaszczytem, nie może natomiast być źródłem korzyści materialnej. Toteż odnośny biuletyn GKKF ustala, że zawodnikowi nie przysługują diety, gdy mecz odbywa się w miejscu jego zamieszkania. A już zupełnie nie ma mowy o jakichkolwiek innych odszkodowaniach w rodzaju odszkodowań za bilety wejścia dla rodzin sportowców.

Rozumiemy dobrze, iż boks jest sportem trudnym i wymagającym od zawodników intensywnego przygotowania oraz odżywienia. Lecz obowiązek dożywiania bokserów spoczywa na klubach i to w okresie przygotowań do meczu. Wydatki na ten cel pokrywane są później przez organizatora imprezy. Natomiast wypłacanie zawodnikom gotówki po meczu jest sprzeczne z socjalistycznym założeniem sportu, stanowiąc wyraźnie objaw skłonności do zawodowstwa. Dodamy jeszcze, że czterech bokserów, którzy otrzymali diety — to uczniowie szkół zawodowych. Kształcą się oni na koszt Państwa i uzyskują wysokie stypendia.

Omawiany fakt wymaga napiętnowania. Czyniąc to, wyrażamy nadzieję, iż dążności do zawodowstwa będą wśród zawodników ukrócone, a podobny wypadek więcej u nas się nie zdarzy. (g)

Spółdzielnie zbieraczy odpadków podjęły zobowiązania produkcyjne

Podczas odbytej niedawno w Częstochowie narady kierowników administracyjnych i technicznych spółdzielni zbieraczy odpadków użytkowych w woj. katowickim, złożono meldunki o podjęciu przez załogi spółdzielni poważnych zobowiązań celem uczczenia 60-lecia urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta i zbliżającego się Święta Pracy.

Załoga spółdzielni „Zbieracz" w Katowicach postanowiła do 1 maja załadować i dostarczyć przemysłowi 2500 ton złomu tj. wykonać z nadwyżką 100 ton, roczny plan dostaw, a roczny plan skupu złomu zrealizować do 30 czerwca b.r.

Spółdzielnia „Złom" w Bielsku wykona do 1 maja plan dostaw złomu w 155 proc. oraz wyrówna wszystkie zaległości. Pracownicy spółdzielni „Wspólnota" w Częstochowie plan kwietniowy wykonają do 25 kwietnia. Kierownik spółdzielni zobowiązał się zorganizować do 30 marca b.r. miejski komitet społecznej zbiórki złomu i odpadków użytkowych. (rp)

Wspólnie z artystami teatru MDK organizujemy dzisiaj „Żywą gazetkę" dla budowniczych kombinatu metalurgicznego

Żywym słowem, pieśnią, tańcem i muzyką powitamy budowniczych kombinatu metalurgicznego, dla których redakcja „Życia" organizuje dzisiaj — piątek 28 bm. żywą gazetkę przy współudziale artystów Państwowych Teatrów oraz zespołu baletowego i muzycznego Młodzieżowego Domu Kultury.

Impreza ta będzie wykonaniem jednego z **zobowiązań zespołu redakcyjnego** „Życia Częstochowy", powziętych z okazji **60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta i zbliżającego się Święta Pracy — 1 Maja.**

Na całość programu żywej gazetki złożą się artykuły i felietony zespołu redakcyjnego, poświęcone osiągnięciom bohaterskich załóg budowniczych nowej huty „Częstochowa" oraz bogata część artystyczna w wykonaniu najpopularniejszych artystek i artystów Państwowych Teatrów w Częstochowie oraz zespołów MDK.

W imprezie wezmą udział: **E. Święcicka, Sabina Jasielska, Mieczysław Mieczyński, Stanisław Jaszkowski, Wiesław Drzewicz** i kierownik muzyczny Teatrów **Zygfryd Jałowiecki.**

„Żywa gazetka" odbędzie się w świetlicy załóg budowniczych kombinatu metalurgicznego na tzw. „trzeciej plaszczyźnie".

Z bogatym dorobkiem doświadczeń wkraczają CzZG w nowy rok pracy

Na planie Częstochowy, znajdującego się w pokoju dyr. Cz.ZG Witolda Nowakowskiego stale przybywa ilość punktów, oznaczających zakłady zbiorowego żywienia i kawiarnie, które uruchamiają Częstochowskie Zakłady Gastronomiczne.

Są jeszcze dzielnice, gdzie punktów tych brak, ale w porównaniu z ubiegłym rokiem zaznaczyła się już znaczna poprawa sytuacji. Rozmieszczenie placówek Cz.ZG jest obecnie o wiele lepsze niż dawniej.

Jedną z najpoważniejszych przeszkód w pracy Cz.ZG jest stały brak lokali, które można by wykorzystać na zakłady, co uniemożliwia otwarcie placówek np. przy ul. 7 Kamienic 17, na Rynku Wieluńskim i przy Al. Kościuszki w dawnym lokalu po „Wiarze". Szereg już pracujących zakładów zbiorowego żywienia nie ma zaplecza, co wpływa ujemnie na ich pracę.

I tak mimo usilnych starań i wielokrotnych apelów lokal przy ul. Kordeckiego 4-6 nie ma pomieszczeń na magazyny, co powoduje niemożność gromadzenia i zaopatrywania jadłodajni w potrzebne artykuły spożywcze. Z poważnymi trudnościami lokalowymi walczy również jeden z najlepiej pracujących zakładów w mieście „Bar Popularny".

Mimo tych trudności Cz.ZG wykonują z poważną nadwyżką miesięczne plany, a wyniki współzawodnictwa świadczą o stałym podnoszeniu się poziomu pracy.

Zobowiązania pracowników, podjęte celem uczczenia 60-lecia urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta i Święta Pracy — 1 Maja — wyrażają się kwotą 24.643,26 zł. co zostanie osiągnięte na skutek zmniejszenia kosztów własnych oraz zwiększenia wydajności pracy.

Pracownicy wytwórni ciastek nr 1 Cz.ZG zorganizowali współzawodnictwo i wezwali do współzawodniczenia pod względem jakościowym i ilościowym wytwórnię w Katowicach.

Bardzo poważny dla Cz.ZG problem to czystość barów i kawiarń. Doceniając to zagadnienie przewiduje się systematyczny remont pomieszczeń. Na pierwszy ogień pójdzie kawiarnia „Ludowa" i „Gastronomia", która zostanie niemal całkowicie przebudowana. Lokal straci swój obecny charakter baru samoobsługowego, zostanie bowiem przerobiony na normalną restaurację, czynną do godz. 1 w nocy.

„Polonia" ma być traktowana jako wzorcowy bar i kawiarnia, pomyślana dla studentów WSE, co wymaga wielu przeróbek. Poza planem zostanie uruchomiona kawiarnia w domu przy ul. 7 Kamienic 19.

Bardzo dobrze rozwija się ferma Kule, przejęta przez Cz.ZG z nowym rokiem. Ferma ta, całkowicie zaniedbana, obecnie zmieniła swój dotychczasowy wygląd. Cieplarnia jest już czynna i Cz.ZG hodują w niej nowalijki, jak sałata, ogórki, pomidory, rzodkiewka. Według przewidywania sałata będzie jeszcze w tym tygodniu dostarczona na rynek, a rzodkiewki za dwa tygodnie. Liczba hodowanych świń wzrosła do 63, przy czym własnego chowu jest trzy sztuki. Projektuje się założenie wylęgarni drobiu.

Te wszystkie osiągnięcia CzZG uzyskują na drodze przełamywania istniejących trudności, walcząc o właściwy styl pracy. (s)

Koncert Beethovenowski

Dwa ostatnie koncerty orkiestry symfonicznej poświęcone były twórczości Beethovena.

Koncert rozpoczęto uwerturą „Egmont", wykonaną bardzo dobrze. Instrumenty dęte brzmiały czysto. Następnie usłyszeliśmy III koncert fortepianowy.

Solistką koncertu była znana u nas i wysoce ceniona pianistka **KRYSTYNA JASTRZĘBSKA**, *która grą swoją wykazała duży talent. Świetna technika, piękny ton, równość prawej i lewej ręki, stylowość gry, umiarkowane pedałowanie, oto zalety, które mieliśmy możność zaobserwować w wykonaniu solistki.*

Publiczność niezwykle gorąco przyjęła wykonawczynię zmuszając ją do licznych bisów.

W drugiej części koncertu orkiestra wykonała III symfonię „Eroikę", napisaną w 1804 r. dla Napoleona. Pierwszy jej rękopis nosił tytuł: „Buonaparte". Gdy Beethoven dowiedział się o koronacji Napoleona, zmienił dedykację dając napis inny, a jednocześnie wzruszający „symfonia bohaterska"... ku uczczeniu wspomnienia o człowieku wielkim".

Potężny ten utwór, wymagający wielkiego aparatu orkiestrowego i dobrego wykonania, tym razem był zagrany mimo stosunkowo małego zespołu, bardzo dobrze. Wszystkie grupy instrumentów grały czysto i brzmiały doskonale, widać było w wykonaniu duży wkład pracy i poczucie odpowiedzialności. Do najlepiej wykonanych części zaliczyć należy Finale-Allegro molto.

Dyrygował orkiestrą **JERZY FOTYGO**, *nic nie roniąc z wartości dzieł genialnego Beethovena.*

E. Mąkosza

Reprezentacja Częstochowy na mecz z Rybnikiem

W nadchodzącą sobotę, 29 bm. w sali CZPL „Warta" odbędzie się międzymiastowy mecz bokserski Rybnik — Częstochowa.

Skład naszej reprezentacji został ustalony następująco: musza — **Pasiaszko** (Budowlani), kogucia — **Szpryngler** (Stal Raków), piórkowa — **Łapucha** (Stal Raków), lekka — **Chmielewski** (Stal Raków), 1.-półśrednia — **Jachimowicz** (Ogniwo), półśrednia — **Terpiłowski** (WKS) lub **Dobosz** (Stal Raków), 1.-średnia — **Zawalski** (Stal Raków), średnia — **Mileszanowski**, półciężka — **Cichoń**, ciężka — **Wieczorek** (wszyscy WKS). Mecz rozpocznie się o godz. 19.

W jednej rundzie

SZERMIERZE OGNIWA ZWYCIĘŻAJĄ

Floreciści Ogniwa gościli Budowlanych Gliwice, odnosząc nad nimi zwycięstwo 5:4. Punkty dla częstochowian zdobyli **Ornicz i Chybowski** po 2 oraz **Kubicz** 1. W szabli Ogniwo wywalczyło remis 8:8, zdobywając punkty przez **Ornicza 3, Chybowskiego i Kika** po 2 oraz **Krawczyka** 1. W najbliższą niedzielę, 30 bm. szermierze Ogniwa spotkają się ze **Stalą Zabrze** o godz. 10 w sali gimnastycznej lic. im. Sienkiewicza.

REORGANIZACJA SKS LIC. FELCZERSKIEGO

Sportowcy liceum felczerskiego wybrali nowy zarząd, przewodniczącym którego został **R. Miejski**. Zreorganizowane zostały sekcje lekkoatletyczna, piłkarska, siatkówki i koszykówki, a zebrani uchwalili przejść pod patronat AZS, gdyż dotychczasowy klub opiekuńczy — Budowlani nie przejawiał żadnego zainteresowania kołem szkolnym.

korcsp. Józef Kleszcz.

ZWYCIĘSTWO TECHNIKUM GÓRNICZEGO

Szachiści technikum górniczego odnieśli zwycięstwo 4:3 nad technikum mechaniczno-elektrycznym, uzyskując punkty przez **Szewczyka, Makowskiego, Olszewskiego E. i Brzęczka.**

WKS MA DUŻE SZANSE

W rozgrywkach w pionie wojskowym o wejście do klasy wojewódzkiej piłkarze Zabrza, którzy przegrali z naszym WKS 4:5, pokonali Gliwice 2:0. W niedzielę, 30 bm. WKS częstochowski spotka się w Gliwicach w tamt. WKS. Częstochowianie mają duże szanse wejścia do klasy wojewódzkiej, wystarczy im bowiem do tego remis z Gliwicami.

IV Sesja Plenarna MRN

Jutro, to jest w sobotę 29 marca br. w sali obrad MRN — II Aleja 16 odbędzie się IV (II zwyczajna) sesja Miejskiej Rady Narodowej.

Podczas obrad, po przyjęciu protokółu z poprzedniej sesji i złożeniu sprawozdań z wykonania uchwał, przeprowadzona będzie analiza stylu pracy komisji, powołana zostanie Komisja Porządku Publicznego i uchwalone będą plany pracy Rady i komisji na II kwartał br. (s)

Narada działaczy kulturalno-oświatowych

W niedzielę dnia 30 bm., w sali prezydium MRN — II Aleja 35 dyskutować będą nad projektem nowej Konstytucji pracownicy kulturalno-oświatowi naszego miasta, artyści, plastycy, muzycy, literaci, dziennikarze.

Początek narady o godzinie 10 rano. (s)

Rejon „Borek" wykonał plan kwartalny

W środę 26 bm. o godz. 13, rejon Borek kopalnictwa rud żelaznych wykonał kwartalny plan pracy. Do tak pomyślnej realizacji planów produkcyjnych przede wszystkim przyczyniła się ofiarna praca załogi kopalni, która zwycięsko realizowała podjęte zobowiązania oraz działalność dyr. Kręciny, kierownika zakładu, wysuniętego na to stanowisko drogą awansu społecznego. (s)

Dzień Częstochowy

DYSKUSYJNE zebranie organizuje sekcja pracowników naukowych środowiska częstochowskiego w niedzielę 30 bm. o godz. 10.45 w auli Wyższej Szkoły Ekonomicznej. Na zebraniu tym prof. Adam Rotaub będzie mówił na temat: „Jedność nauki i praktyki".

825 PODAŃ o przydział materiałów budowlanych rozpatrzył pozytywnie wydział prezydium Miejskiej Rady Narodowej, przyznając robotnikom 47.600 kg smoły, 10.600 m kw. papy smołowanej i 3.500 m kw. papy bitumicznej, 136.850 kg cementu oraz 200 m sześc. tarcicy.

ZAKŁADOWĄ agencję PKO posiadają Zakłady Chemiczne „Rudniki". Agencję prowadzi ob. Aleksander Wcisło.

BIBLIOTEKA techniczna NOT, przy ul. Dąbrowskiego 6, czynna jest codziennie w godzinach od 16 do 20. Z biblioteki tej mogą korzystać bezpłatnie członkowie wszystkich branżowych stowarzyszeń inżynierów i techników.

„GŁOS CHOREGO" — to tytuł gazetki, wydawanej przez chorych na oddziale wewnętrznym szpitala miejskiego przy ul. Barbary 26. Celem wydawania gazetki jest urozmaicenie pobytu chorym w szpitalu oraz przekazywanie uwag i życzeń chorych pod adresem dyrekcji szpitala i władz sanitarnych. Dotychczas ukazały się już dwa numery gazetki.

LIGA KOBIET przeprowadziła ostatnio lustrację żłobków w powiecie częstochowskim. W czasie kontroli stwierdzono, że w żłobku w Wyczerpach Dolnych należy niezwłocznie przeprowadzić remont.

„WESELE FIGARA" i „Śluby Panieńskie" to sztuki, będące obecnie w próbach Teatrów Państwowych w Częstochowie. Obecnie na scenie Teatru Wielkiego grana jest sztuka Bałtuszisa „Pieją koguty", w reżyserii Aleksandra Aleksego, a Teatr Kameralny wystawi w najbliższym czasie „Faryzeuszy i grzesznika".

ZAPOWIEDZIANY na sobotę 29 bm. odczyt mgr Obrąpalskiego n. t. „Kompozycje w fotografii", który miał się odbyć w sali MDK, został odwołany z powodu choroby prelegenta. Odczyt odbędzie się w czasie późniejszym.

OŚRODEK propagandowo-informacyjny uruchomił oddział Polskiego T-wa Fotograficznego w punkcie usługowym nr 2 spółdzielni fotografów w II Alei 21. W ośrodku można nabywać czasopismo „Świat fotografii".

CO I GDZIE?

TEATRY

Wielki — nieczynny
Kameralny — nieczynny
Powszechny — nieczynny

KINA

Wolność — „Jednodniowi milionerzy"
Bałtyk — „Ślub z przeszkodami"
Tęcza — „Panna bez posagu"

TELEFONY

Komenda Miasta 10-65
Pogotowie Ratunkowe 22-45
Straż Pożarna 22-22 dodat. 0-8
Wezwanie taksówki: z postoju przy ul. Kilińskiego 34-99, z postoju przed dworcem 35-99

DYŻUR SZPITALNY DLA NAGŁYCH WYPADKÓW

Szpital Miejski nr 2 ul. Barbary 26

DYŻURY APTEK

Apteka Społ. nr 53 — Narutowicza 40
Apteka Społ. nr 86 — Al. Wolności 21
Poradnia Przeciwalkoholowa — Al. Wolności 10. Czynna codziennie od godz. 11 do 13 i od 17 do 19. Porady bezpłatne.

Druk. RSW „PRASA", Marszałkowska 3/5
3-E-14977

Niech mówi historia...
(Z „Gońca Częstochowskiego" — maj 1924)

Nabrałem zamiłowania do grzebania w starych szpargałach, w zakurzonych rocznikach czasopism z „okresu świetności" naszego miasta i kraju — z lat międzywojennych. Nie dlatego, abym się stęsknił za wspomnieniami z „utraconego raju", nie z pietyzmu dla panów dziedziców i fabrykantów, przemysłowców i geszefciarzy, aferzystów i politykierów wertuję pożółkłe karty „Gońca Częstochowskiego", nie.

Ale to przecież materiały źródłowe do historii ucisku i wyzysku klasy robotniczej, do historii bezrobocia i nędzy, wykoszlawionej „kultury", uwielbienia dla faszystowskich „mężów opatrznościowych", do historii czasów knuta i kagańca.

Konstytucja z 1921 r. głosiła wprawdzie wolność słowa, zgromadzeń i manifestacji. Ale jak wyglądała rzeczywistość? Nie trzeba się domyślać — można to wyczytać na łamach „Gońca Częstochowskiego" z maja 1924 r. A więc sprawdźmy!

1 maja 1924. Warszawa. *W związku ze zbliżającym się świętem robotniczym w dniu 1 maja, władze bezpieczeństwa dokonały masowych rewizji i aresztowań wśród komunistów. Aresztowano kilkaset osób. Wszystkich odstawiono do więzienia mokotowskiego.*

A w Częstochowie? Oto wiadomości z kroniki w „Gońcu" z 1 maja 1924 r.

„W związku z dzisiejszym świętem robotniczym 1 maja władze bezpieczeństwa postanowiły za wszelką cenę nie dopuścić do organizowania pochodów, wieców i manifestacji publicznych..."

A jednak musiały dopuścić. Wola klasy robotniczej była silniejsza. Usiłowano za to wszelkimi sposobami rozbić manifestację. Oto fragmenty sprawozdania w numerze z 3 maja 1924 r. o przebiegu robotniczego święta:

Nieczynne były mniejsze zakłady przemysłowe (oczywiście nie wszystkie), z dużych zaś nieczynna była całkowicie huta Raków.

„Przebieg manifestacji zakłóciło jedynie wystąpienie komunistów, którzy pomimo zakazu władz odważyli się wziąć udział w pochodzie. Zmobilizowana policja konna i piesza na ul. Kościuszki u wylotu ul. Jasnej otoczyła komunistów... oraz aresztowała chorążych i około pięćdziesięciu co ważniejszych przywódców.

Nie tylko w Częstochowie rozbijano pochód pierwszomajowy. Także w miastach Śląska polała się nawet krew. Oto wiadomości z „Gońca" z 6 maja 1924 roku.

Zaburzenia w Zabrzu i Bytomiu. Zabrze. Mimo zakazu policji robotnicy socjal-demokratyczni urządzili pochód i wezwaniu policji, by się rozeszli, nie uczynili zadość, lecz przeciwnie dwukrotnie zaatakowali policję. Policja zrobiła użytek z broni palnej, zabijając 2 osoby, raniąc ciężko 5 osób.

Bytom. Manifestacje socjalistyczne doprowadziły do starć z policją, która rozpędziła tłum pałkami, potem zaś dała salwę.

Krwawy terror nie mógł jednak złamać klasy robotniczej, zorganizowanej już i świadomej swych celów. Wyzysk i nędza, prześladowania i represje wywoływały tylko coraz większy gniew ludu, wzniecały strajki i manifestacje. Oto, co pisze „Goniec" 9 maja 1924 roku:

Strajk górników na Śląsku opolskim. Katowice. Ze Śląska opolskiego donoszą, że strajk objął prawie wszystkie kopalnie na Śląsku opolskim z wyjątkiem kopalni „Fryderyka" i „Życzenie Jadwigi".

Bo i jakże było nie strajkować, jeśli nawet dzieciom robotniczym burżuazyjne państwo nie dawało żadnej opieki, jeśli na kolonie letnie dla dzieci trzeba było urządzać kwesty. Oto dowód — wzmianka z „Gońca" z 10 maja 1924 r.

Wyniki kwesty na kolonie letnie. Zorganizowana przez specjalny Komitet kwesta niedzielna, dn. 27 ub. m. i uliczna sprzedaż znaczka na rzecz kolonii letnich dała b. dobre wyniki.

Dziś na kolonie letnie i wczasy dla dzieci nie trzeba zbierać datków na ulicach miasta. Z każdym rokiem coraz więcej dzieci robotniczych i chłopskich wyjeżdża w czasie wakacji na kolonie, organizowane i opłacane przez państwo.

Studenci w roku 1924 z nastaniem wakacji mieli również nie lada kłopot w uzyskaniu praktyki wakacyjnej, której żadna uczelnia nie mogła zagwarantować. Trzeba było aż takich apelów („Goniec Częstochowski" — 11 maja 1924 r.).

Od Inspektora Przemysłowego otrzymaliśmy następującą odezwę:

„Wobec zbliżającego się okresu wakacyjnego w wyższych technicznych zakładach naukowych, zwracam się do W. Panów Przemysłowców z gorącą prośbą o przyjęcie na praktykę na okres dwu miesięcy (od 15 lipca do 15 września) studentów wspomnianych zakładów. Mam nadzieję, że W. Panowie w dobrem zrozumieniu interesów przemysłu polskiego ułatwią młodzieży zdobycie wiedzy praktycznej, a wchodząc w ciężkie położenie materialne zapewnią w czasie pobytu na praktyce utrzymanie oraz otoczą przyszłych techników należytą opieką.

Niech wam powiedzą studenci naszych uczelni — choćażby naszych częstochowskich — czy dziś trzeba apelować „do W. Panów Przemysłowców" o łaskawe przyjęcie na praktykę, na PŁATNĄ praktykę?

Aby skryć i zamaskować potęgujące się z dnia na dzień sprzeczności ustroju kapitalistycznego sanacyjni watażkowie popychali stronnictwa, odłamy społeczeństwa, klasy — do walki między sobą.

„Goniec Częstochowski", 14 maja 1924 r. **Starcia na Śląsku opolskim.** Katowice. Z powodu powszechnego strajku górniczego na Śląsku opolskim napięcie między nacjonalistami (narodowcami — dopisek mój), a komunistami jest bardzo wysokie. Przedsiębiorcy używali młodzieży nacjonalistycznej wziętej ze związków sportowych do swoich wystąpień — przeciwko strajkującym. Wypadki takie miały miejsce w Zabrzu i w pow. bytomskim.

Nie pomogły jednak żadne knuty, ucisk i terror, popychanie do walk bratobójczych, strzelanie zza węgła do działaczy robotniczych, mordy kapturowe. Lud zwyciężył. Lud dziś w wolnej od wyzysku i ucisku Polsce ujął władzę w swe ręce i uchwala własną konstytucję — wielką kartę prawdziwej wolności.

Szpakowski

Fachowcy poszukiwani

KIEROWNIKA KONTROLI TECHNICZNEJ, TOKARZY, FREZERÓW, SZLIFIERZY, ŚLUSARZY NARZĘDZIOWYCH I TOKARZY REWOLWEROWYCH zatrudnią natychmiast ZAKŁADY MECHANICZNE „FERRUM" w CZĘSTOCHOWIE. Reflektuje się tylko na siły wykwalifikowane. Zgłoszenia należy kierować do Wydziału Kadr w Częstochowie, ul. Waszyngtona 14. K 2547-0

Obwieszczenia

CZĘSTOCHOWSKIE ZAKŁADY MATERIAŁÓW OGNIOTRWAŁYCH w Częstochowie ul. Kościelna 6/24 zawiadamiają, że zgodnie z uchwałą Rady Państwa i Rady Ministrów w sprawie rozpatrywania i załatwiania skarg i zażaleń celem wzmocnienia kontroli społecznej, dotyczącej działalności naszego przedsiębiorstwa, Dyrekcja wyznaczyła dzień przyjęć dla pracowników i postronnie zainteresowanych w każdą środę od godz. 12—14. Zgłaszających się obywateli przyjmować będą osobiście: dyrektor przedsiębiorstwa lub jego zastępcy, główny inżynier, względnie zastępca dyrektora do spraw administracyjno-finansowych. W wypadku gdyby na wyznaczony dzień przypadło święto lub dzień wolny od zajęć, przyjęcia odbędą się w następny dzień powszedni. Niezależnie od powyższego, zażalenia i odwołania można kierować pisemnie przez pocztę pod wyżej podanym adresem. k 2566 1

OGŁOSZENIA DROBNE

Praca Zaof.

Potrzebny pracownik fryzjerski (męski). Częstochowa, Piastowska 75, Kurek. 2059-0

Zguby

Ciebocka Teresa zamieszkała Częstochowa, Warszawska 19, zgubiła kartę meldunkową. 2060-1

Hała Władysław zamieszkały Częstochowa, Borelowskiego 54, zgubił kartę meldunkową, kartę rowerową, legitymację Samopomocy Chłopskiej. 2061-1

Myślińska Irena zamieszkała Truskolasy, powiat Częstochowa, zgubiła kartę meldunkową. 2062-1